

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenuerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwszy 75 ct., 20. oct — Przewodnik przenuerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską*
wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy
o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragnąc wprowadzić w dziale fejetonowym jak największą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, powiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze“

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim”,
dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*,
obok rozpraw literackich i szkiców historycz-
nych, piera znanych na tem polu badaczy i
pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych
zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antonie-
go Małackiego p. t. „Przyczynki do hi-
storii społeczeństwa polskiego”.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 28
grudnia 1886 r. najmiłościwiej zatwierdzić
wybór Stanisława Kotarskiego na pre-
zesa, a Stanisława Przyłęckiego na za-
stępcę prezesa Rady powiatowej w Jasle,
tudzież wybór Kazimierza Kurka na za-
stępcę prezesa Rady powiatowej w Rudkach.

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia
28 grudnia 1886 r. kupcowi Janowi Wal-
lachowi we Lwowie, w uznaniu jego wie-
loletnich i pożytecznych oddanych państwu
usług w charakterze członka egzaminacyj-
nej komisji cłowej, nadać najmiłościwiej
kavalerzki orderu Franciszka Józefa.

Jego Ekscelencya Pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. Starostów: Rudolfa Ciszkę z Cieszanowa do Doliny, Karola Kolarzowskiego z Drohobycza do Brzeżan, Klemensa Drozdowskiego z Husiatyna do Kałusza, Pawła Świtalskiego z Kałusza do Drohobycza, Michała Szaszkiewicza z Kolbuszowy do Pilzna i Antoniego Lewickiego z Bóbrki do Starego miasta, oraz przeznaczył c. k. Starostów: Michała Pańciewicza dla Kolbuszowej, Juliusza Prokopeczyca dla Gorlic, Franciszka Śladka dla Przemyślan, Edmunda Nawrockiego dla Husiatyna, Tytusa Karchezego dla Cieszanowa, Zygmunta Masiuka dla Horodenki, Karola Kuryłowicza dla Bóbrki i Stanisława hr. Pinińskiego dla Gródka.

Nadto przeniósł Jego Ekszellenca, pan Minister c. k. sekretarza Namiestnictwa i kierownika Starostwa w Gródku, Augusta hr. Dzieduszyckiego, do Mościsk, a c. k. sekretarza Namiestnictwa, Bolesława Rozwadowskiego, ze Lwowa do Trembowli, poruczając im kierownictwo obojga Starostw.

J. E. pan Minister rolnictwa miano-
wał c. k. elewów leśnictwa: Hermana
Scheuringa, Jana Schwarca, Stani-
sława Hryniewicza i Alojzego Swobo-
de, c. k. asystentami leśnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia.

Dawno już nie miał żaden gabinet angielski tyle trudności w sprawie częściowego uzupełnienia swego składu, ile ich doświadcza od dwóch tygodni lord Salisbury. Podnosi się przytem wiele niezadowolonych głosów, i to właśnie z tego obozu, któremu zależy na utrzymaniu ministerstwa konserwatywnego. Malkontentami są wszyscy ci członkowie, którzy z p. Goeschenem nie chcieli nadal zasiadać na ławie ministeryalnej. Niezadowolonym jest również lord Iddesleigh, który, jak się pokazuje z kilku wskazówek prasy angielskiej, sam byłby nie pomyślał o ustąpieniu, lecz zniewoliła go do tego konieczność, wywołana niezbędną zmianą stanowisk innych jego kolegów. Ustępującego dotknęła nadto boleśnie opinia prasy, która niemal z lekceważeniem odezwała się o tej nowej zmianie, nie nazwawszy jej nawet nowem przesileniem. Prócz tego prasa liberalna, nie powodująca się delikatnością, pełna jest codziennie wycieczek, mogących podkopać powagę ministerstwa. Podnosi ona, że gabinet z trudnością gromadzi swoje siły, i że dla przedłużenia swego żywota musiał zanosić pokorne błagania ku unionistom, którzy nakoniec zdecydowali się wysłać jednego z najsłabszych swoich reprezentantów w osobie Goeschena. Dzielną zazwyczaj w polemice prasa konserwatywna, albo milczy, albo wraca do zarzutów przeciw Churchillowi, powodzeniem jednak żadnem pochwala-

lic się może. Zupełnie zaś branknie stronnictwu konserwatywnemu odpowiedzieć na zapytania liberalnych, jaki to właściwie będzie gabinet? Torrynowskiemu już nazwać go nie można, koalicyjnym także nie jest, będzie to zatem gabinet z konieczności, a takim zwykle nie można wróżyć długiego żywota. Te i tym podobne złośliwe uwagi rozdrażniają tylko stronnictwo konserwatywne, a to tembardziej, że frakcyje liberalne przygotowują w ten sposób opinię do ewentualnych zmian, że zwracają znowu uwagę i oczy wszystkich na p. Gladstone, który uważany już za politycznie martwego, zaczyna coraz częściej, to pismem otwartem, to ogłoszeniem jakiej odezwy, przekonywać, że mimo wieku, potrafi jeszcze rozwinąć ową agitacyę, która w okół niego gromadziła zawsze tłumy zwolenników, nie przekonanych może teoryjami tego polityka, ale bądź co bądź porwanych i uniesionych prądem, który Gladstone w ruch wprowadzić umie. Że ten mąż stanu ocknął się znowu, że działa i dość skutecznie, przyznają to i przeciwnicy jego obozu, a dzienniki ich konstatują, że teraz nagle, po przesileniu ministeryalnem, pojawiło się naraz tyle planów ugody pomiędzy gladstonistami a unionistami, i tyle projektów z odcieniami, dogadzającymi różnym frakcyjom w kwestyi irlandzkiej, że przypuszczaćby można, iż je p. Gladstone miał w pogotowiu, i czekał tylko dogodnej chwili, ażeby je ogłosić. Zbliży się prócz tego inna niemila zarówno dla konserwatywistów jak unionistów, sprawa. P. Goeschel, jako członek gabinetu, musi poddać się wyborowi i uzyskać krzesło w parlamencie. Przeczują więc unioniści, że całe stronnictwo liberalne rozwinie tak potężną agitacyę, iż bez jego poparcia p. Goeschel nie przejdzie, a poparcia tego odma-

STASIA

Panna Marcelina nie była już świeżą i młodą, kiedy wyszła za mąż za hrabiego Jana.

W małżeństwie zawarłem rozważnie i rozsądnie — niby dobrze spisany kontrakt na sprzedaż okowity lub pszenicy — nie chodziło o świeżość i młodość, a tem mniej o miłość, bo hrabia Jan nażył się do woli, nawet naszałał kiedyś, teraz zaś pragnął tylko odzyskać roztrwoniony majątek, a o romansach, zwłaszcza z żoną, nie myślał wcale. Do urzęczywistnienia praktycznych zamiarów, potrzebował posagu i spokoju. Panna Marcelina dostarczyła pierwszego, a wychowaniem i charakterem zapewniała drugi.

Bogate i przekwitające panny zwykle bywają cierpkie, jak owoce przedwcześnie zerwane, dojrzewające bez słońca, w piwnicy. Tymczasem panna Marcelina cierpką nie była. Jej dobry humor i swobodę umysłu chwalono powszechnie.

Dla czego wyszła za hrabiego Jana, tego długo nie umiano sobie wytłómaczyć, nawet w najbliższem jej otoczeniu. Chociaż metryka jej wykazywała trzydziestkę, ucho-
dziła dość słusznie za piękną. Nadto, sierota, sama jedna na świecie, miała milion złotych polskich posagu w gotowiznie i dobre (nawet bardzo dobre) szlacheckie nazwisko, stokroć lepsze od nazwiska narze-
czonego.

Pan Jan niemłody, łysy, zwiędły, brzyd-

ki, niemal zrujnowany, nader problematycznym pochodzeniem szczycić się nie miał prawa. Ani z soli ani z roli, lecz z półkwatka urosło jego protoplaści. Wprawdzie dziwieńciopełowa korona ożłociła niską proveniencyę, ale wszyscy wiedzieli, że ojciec hrabiego kupił ów klejnot wówczas, kiedy można go było nabyć po cenie niższej.

Jednakże dla tego klejnotu głównie, wyszła panna Marcelina za hrabiego Jana, bo uroiła sobie, że jest stworzoną na fundatorkę rodu... i mniemała, że dziewięciopierłowa korona — mniejsza o to, kupiona czy dziedziczna — musi złotem swoim uszlachetnić świeży hełm herbowy jej przysłego potomstwa.

— Mied syna — myślała w duchu — to szczęście prawdziwe, ale o ileż będzie większe, jeśli syn urodzi się hrabią. W naszych czasach nikt o kasztelanów i wojewodów nie pyta, a tytuł sam narzuca się uszom i budzi uszanowanie.

Panna niemłoda, znudzona samotnością i brakiem rodziny, dawała za nadzieje arystokratyczno-familijnych radości swoje dobre szlachectwo, konterfektu wasatych antenatów, milionowe wiano, wyprawę niemal książęcą, a w niej przepyszne, starożytnie srebra stołowe, misterniej włoskiej roboty.

Wprowadzić mogła tam wszystkim u-
szczęśliwić jakiego młodego człowieka, któ-
ryby ją szczerze pokochał i serce jej przy
swojem rozgrzał, lecz w świecie, w któ-
rym panna Marcelina wychowała się i wzro-
sta, dużo robi się dla dziewczęciopółowej
korony, o której wyżej się wspominało.

zawiodły jej nadzieje. Poświęciła się dla
mary, która ciałem stać się nie chciała.

Hrabia Jan wziął się do interesów z energią niezwykłą, a spłaciwszy posagiem znaczną część długów, obciążających hipotekę dużego własnego majątku ziemskiego, prawie w okamgnieniu dorobił się kroci, a potem i milionów, czem podniósł swoje i państwa znaczenie w świecie.

Upragnionego jednak potomka, jak nie było, tak nie było.

Pani Marcelina, która w staropaniens-
twie mogła wszystkim starym pannom słu-
żyć za wzór dobroci i równego humoru,
w chłodnych chociaż przyzwyczajonych stosun-
kach z mężem skwaśniała, stetryczała, sta-
ła się przykrą i niemilą dla dalszych i bliż-
szych. Panu Janowi, który potrzebował pani
domu uprzejmej i ujmującej, było to nie na
rękę, ale milczał i nie dawał poznac, że do-
strzegł zmiany w usposobieniu żony.

Był to człowiek w całem tego słowa znaczeniu dobrze wychowany i pełen taktu. Dawne życie i użycie wypaliło w sercu jego i wylażyło wszelkie namiętności do szczegółu, tak, że choćby chciał, nie umiał się unieść i rozgniewać, chyba że go jakiś nieuczciwy oficyalista okraść, albo plenipotent zarwać, albo nabyte papiery publiczne nagłe spadły w kursie. Ale i wtedy jeszcze wszystko się kończyło na jakimś *saperlo*te albo *fichtre*, wycedzonym przez zęby, tak że tylko ktoś, co go znał bliżej, mógł odgadnąć, że pan Jan czemś się zmartwił lub zirytował.

Nareszcie pewnego dnia na wiosnę,
kiedy państwo bawili (wcześniej niż zwykle)
w swojej wspaniałej rezydencji wiejskiej,

rozniosła się wieść po okolicy, że gorące życzenia niemłodej pani ziścić się mają. Nowina gruchnęła szybko w całym sąsiedztwie, odbijając się donośnem echem aż w Warszawie i dalej.

Sąsiedzi, oraz liczni znajomi z miasta zjeżdżać się zaczęli, aby winszować.

Nadzieja przyjechała na świat — prawdopodobnie krzykliwego jak wszystkie bębny — potomka, nie cieszyła wcale hrabiego, ale, zawsze grzeczny, udawał nader przyzwyczajonego, że dzieli radość żony. Więc gościnnie podejmował przybywających, pomimo, że kilka dni, a nawet parę tygodni trwające wizyty eleganckich dam stołecznego świata nużyły i pozbawiały go miłego spokoju, zwłaszcza, że od pewnego czasu nie domagał. Reumatyzm dokuczał mu nieznacznie, podagra boleśnie mu strzykała w nogach.

Pani Marcelina zaś, zawsze jak nie-
gdyś uprzejma i miła, odziana w wytworny,
suto fałdujący się szlafroczek, witała odwie-
dzających z dumą, niby matrona starożytna,
pełna majestatem i powagi, a jednak pro-
mienna, szczęśliwa, uśmiechająca się do
słodkiej nadziei, jak dziecko do cacka. Jeszcze
trochę krasy kwitło na jej licach, a nagłe
zadowolenie zdawało się ją odmładzać, wy-
glądało bowiem już marszczące się czoło i
rozniecało dawne pogodnie blaski w zamglo-
nionych smutkiem źrenicach.

Cichy dotąd pałac ożywił się, rozruszał, rozszumiał.

Goście z różnych stron napływali nieustannie. Śniadania i obiady przeciągały się po za zwykłe godziny. Służba, jakby zbudzona z letargicznego uspienia, krzesała się gorączkowo. Na podwórzu rozlegał się ten-

wiają mu radykalni lorda Chamberlaina i Gladstoniści. W takim razie zarówno gabinet, jak wszyscy konserwatyści będą obowiązani poprzeć wybór w okręgu, gdzie przeważają wyborcy konserwatywni, ale też w takim razie przewidywać można stanowcze już rozdwojenie w obozie unionistów. Wówczas bowiem Chamberlain i jego zwolennicy przejdą stanowczo do stronnictwa Gladstona, a tem samem podkopią większość ministeryalną w parlamencie. To są niebezpieczeństwa, które nie tylko słuszną obawą przejmują gabinet, ale które nadto akcyę jego w polityce międzynarodowej kępować muszą.

Przedłożenia sejmowe.

(X.) Na dzisiejszym posiedzeniu Wydział krajowy przedkłada, prócz sprawozdania o składach zbożowych, o których jutro pomówimy, jeszcze: Sprawozdanie z czynności, dotyczących się kraj. średniej szkoły gospodarstwa lasowego. Ze sprawozdania Dyrekcji wyjmujemy kilka dat: Frekwencya szkoły w r. 1885/6 wynosiła 31 uczniów, z tych 14 uczniów ukończyło naukę, 14 uczniów pobierało stypendya krajowe od 50 do 150 zł., 8 uczniów zaś otrzymało zapomogę od 20 do 80 zł. Egzamin państwowy na samoistnych gospodarzy leśnych zdało 6 uczniów ukończonych.

Uczniowie odbyli doroczną wycieczkę wraz z gromem profesorów do Miodoborów na Podolu. Wydział krajowy podaje to sprawozdanie Dyrekcji Sejmowi z wnioskiem przyjęcia do wiadomości.

Komisye przygotowały następujące sprawozdania:

1. Komisya budżetowa przedkłada sprawozdanie o preliminarzu krajowej średniej szkoły rolniczej i szkoły ogrodniczej w Czernichowie, sprawozdawca p. Abrahamowicz: Komisya budżetowa przedstawiła Sejmowi do uchwały, zmieniony preliminarz Wydziału krajowego. Suma wydatków 35480. W porównaniu do preliminarzowanych przez Wydział krajowy, mniej o 2.200 złr. Suma dochodów 18600 zł. W porównaniu z wydatkami okazuje się niedobór do pokrycia z funduszu krajowych 16880 zł.

Szkoła ogrodnicza w Czernichowie:

Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego, przedstawia komisya Sejmowi do uchwały wszystkie rubryki wydatków i dochodów, z wyjątkiem w rub. I. poz. 2 zwiększonego wydatku na nauczycieli pomocniczych w kwocie 150 złr.

W szkole ogrodniczej przedstawia się tedy suma wydatków w kwocie 3.125 zł. Dochody: I. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 2000 zł. II. Z ogrodu za ogrodnictwo, szczypty i owoce 600 zł. Suma dochodów 2600 zł. W porównaniu z wydatkami 3125 zł., okazuje się

niedobór 525 zł., który pokryty być musi z funduszu krajowego.

2. Komisya, administracyjna przedkłada sprawozdanie o wniosku posła Merunowicza w sprawie „roboczych zakładów poprawczych.“ W Galicyi nie ma weale domów poprawy dla młodocianych przestępców a jest jeden tylko dom pracy, we Lwowie, gdzie jest miejsce dla 20 mężczyzn i 40 kobiet.

Z uwagi, że piecza o zakładanie domów przymusowej pracy i domów poprawy przypada w pierwszym rzędzie władzy państwowej w udziale, wnosi sprawozdawca p. Chamiec imieniem komisji administracyjnej:

„Wys. Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd do założenia w Galicyi w jak najkrótszym czasie przymusowych domów pracy i domów poprawczych.“

3. Komisya prawnicza wniosła rezolucyę do c. k. Rządu o utworzenie sądu powiatowego w Żabiu, nad petycyami zaś gminy m. Baranowa i Żołyni o utworzenie tam sądów powiatowych, wnosi komisya przejście do porządku dziennego.

Sejm krajowy.

9 Posiedzenie Sejmu krajowego z dnia 11go stycznia 1887
(Dokończenie.)

Przy uchwalaniu budżetu szkoły parobków w Dublanach wywiązała się dłuższa dyskusya. Szło o pozycyę nauczyciela tej szkoły, którą komisya budżetowa skreśliła; poseł Edward Jędrzejowicz postawił wniosek, aby ją restytuować.

Poseł dr. Wereszczyński poparł wniosek posła Jędrzejowicza.

Poseł Lasocki nie tylko oświadcza się za skreśleniem płacy jednego nauczyciela, lecz idzie dalej, i sądzi, iż wobec utworzonych niższych szkół rolniczych w 3 miejscach w kraju, nie jest rzeczą praktyczną zachowywać nadal szkołę dla parobków w Dublanach

Odpowiada na to poseł książę Adam Sapieha:

Jeżeli ktoś jest zdania, że ta szkoła jest niepotrzebna, mógłby postawić wniosek na jej zamknięcie, ale dziś szkoła ta jest, a komisya budżetowa, pomimo wiele chwalebnych duchów oszczędności, na zabicie tej szkoły wniosku nie uczyniła. Dopóki szkoła istnieje, winna być należycie uposażona.

Sprawozdawca, p. Abrahamowicz, usprawiedliwia komisję budżetową dlaczego pozycyę 500 zł. skreśliła.

Izba uchwala wniosek posła Jędrzejowicza.

Uchwalono również rezolucyę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by starał się wyjednać u c. k. Rządu podwyższenie stałej dotacyi dla szkoły wyższej w Dublanach.“

Zresztą uchwalono wszystko wedle wniosków komisji budżetowej, któreśmy wczoraj podali.

Z kolei następuje wybór komisji dla ustawy rybackiej z 7 członków.

W czasie wyboru Izba przystępuje do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego: a) z petycji wydziałów powiatowych w Wieliczce i Myślenicach w przedmiocie pobierania przez ludność wiejską dla inwentarza żywego surowicy z salin wielkich; b) z petycji gminy miasta Kałusza w przedmiocie wolnego poboru surowicy dla bydła. — Sprawozdawca poseł Gross.

Izba uchwala, na wniosek komisji gospodarstwa krajowego, odstąpić petycyę wydziałów powiatowych w Wieliczce i Myślenicach, tudzież gminy m. Kałusza c. k. Namiestnictwu do uwzględnienia.

Pos. Ochrymowicz odczytuje wynik wyborów do komisji rybackiej. Zostali wybrani: Bobrzyński, Borkowski, Pilat, Artur Potocki, Sanguszko, Zawadzki i Zoll.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o petycyach niektórych gmin miejskich względem zmiany §§. 74 i 75 ustawy budowniczej z dnia 28 kwietnia 1882 (Nr. 77 Dz. u. kr.) Sprawozdawca poseł Romer.

Izba uchwala na wniosek komisji administracyjnej:

„Poleca się Wydziałowi kraj., aby zbadał czyli tok instancyj w sprawach administracji gminnej nie dałby się uprościć i aby wnioski swe Sejmowi przedłożył.“

Na ostatnim punkcie porządku dziennego jest sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Kałuszu o udzielenie subwencji na budowę drogi gminnej z Kałusza do Kopanki. Sprawozdawca poseł Brykczyński.

Petycyę tę odstąpiono Wydziałowi kraj. do uwzględnienia.

Wniesioną została interpelacya posła hr. Borkowskiego do c. k. komisarza Rządowego o zapobieżenie sprzedaży przewozu rządowego na rzece Dniestrze na granicy Galicyi i Bukowiny.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 10. Następne dzisiaj.

Austro-rumuńskie rokowania.

Presse pisze pod dniem 10 b. m.: W rokowaniach, w sprawie odnowienia traktatu handlowego między Austro-Węgrami i Rumunią, zaszła obecnie przerwa. Delegaci rumuńscy, z wyjątkiem p. ministra Sturczy, który dla spraw prywatnych zabawi jeszcze dni kilka w Wiedniu, opuścili dzisiaj wieczorem stolicę i powrócili do Bukaresztu, celem zasięgnięcia u swego rządu nowych instrukcyj. Jeżeli się zapytamy o rezultat dotychczasowych narad w sprawie traktatu handlowego, to odpowiedź będzie musiała wypaść w tym duchu, że rokowania doprowadziły wprawdzie do zbliżenia stron obu, i że nie wystąpiły na jaw poważniejsze różnice, któreby mogły zagrozić przyszłości do skutku traktatu, że atoli przedstawiciele Rumunii nie zakomunikowali tych ustępstw, jakie przyznać na rzecz Austro-Węgier byłoby gotów rząd bucharszteński i że chowali jak najściślej rezerwy, zasłaniając się brakiem odpowiednich instrukcyj.

W ogóle pokazuje się, iż delegaci rumuńscy nie otrzymali upoważnienia do ułożenia z przedstawicielami Austro-Węgier pojedynczych punktów traktatu handlowego, ani nawet ustanowienia głównych jego zasad, lecz otrzymali tylko misyę poinformowania się, jakie koncesye byłaby gotowa pozynieć na rzecz Rumunii austro-węgierska Monarchia. Zyczeniu temu odpowiedzieli zadość w sposób najlojalniejszy i w obszernych rozmiarach przedstawiciele Austro-Węgier, nie dowiedzieli się jednakże, w jaki sposób zamierza odpowiedzieć Rumunia na żądanie Austro-Węgier w sprawie przyznania im praw strony najwięcej uprzywilejowanej, niemniej w sprawie rumuńskich cel dowozowych. Co się tyczy austro-węgierskiej Monarchii, to ta w swych ustępstwach poszła do granic możliwych i dowiodła, iż pragnie szczerze zawrzeć traktatu handlowego. W zakresie wywozu zboża przyznano Rumunii takie samo cło, jakie zostało ustanowionem w austro-serbskim traktacie handlowym, mianowicie 50 centów od pszenicy, a 25 centów od kukurudzy; w kwestyi wywozu była rumuńskiego do Austro-Węgier, ustanowiono takse cłową 4 złr. od jednego wołu.

Co się tyczy konwencji weterynaryjnej, to w tej mierze nie należy obawiać się większych trudności. Reprezentanci Austro-Węgier przyjęli wreszcie propozycyę delegatów rumuńskich, aby kwestyę dodatków nawigacyjnych, konwencyę kolejową i konsularną, wreszcie t. z. kwestyę żydowską wyeliminować z rokowań i załatwić przedmioty powyższe dopiero wówczas, gdy zostanie zabezpieczonem zawarcie traktatu taryfy handlowej. Powrotu delegatów rumuńskich oczekują najpóźniej w dniach czterech. Najbliższe tedy konferencye dadzą niezawodne wskazówki co do rozmiarów ustępstw ze strony Rumunii i zadekują o losie samego traktatu.

Wypadki bułgarskie.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że przyjęcie deputacyi bułgarskiej w Paryżu była niesłychanie chłodne i że musiało przekonać ją ostatecznie, iż Francya w kwestyi bułgarskiej stoi stanowczo po stronie Rossyi.

Do N. Fr. Pr. donoszą z Sofii: Podług nadesłanych tu wiadomości zalecano deputacyi bułgarskiej w Londynie umiarkowane stanowisko i poszanowanie traktatu berlińskiego oraz udzieleno jej stanowczego przyrzeczenia, iż Anglia wystąpi energicznie w interesie niezawisłości i wolności Bułgaryi.

Doniesienie Agencji Havasa, iż regencya zamierza ustąpić, jest zupełnie bezzasadne.

Telegrafują z Wiednia: Rossya opuściła podobno bierne stanowisko, jakie zajmowała w sprawie bułgarskiej, od czasu wyjazdu gen. Kaulbarsa z Sofii, i występuje z inicjatywą w duchu więcej pokojowym.

W świecie dyplomatycznym utrzymują jednomyślnie, że sytuacya co dzień bardziej się utrwała. W sferach wiarogodnych zapewnijają, że członkowie regencyi Stambulowa i Żiwkowi są zupełnie przygotowani do ustąpienia.

Rezultat poboru do wojska we Wschodniej Rumelii był bardzo niekorzystny. Prawie wszyscy Mahometanie i Grecy usunęli się od poboru, a za ich przykładem poszło wielu Bułgarów.

Jak doniósł telegram z Sofii, Cankow wyjechał do Konstantynopola dnia 10 b. m. Był on tam przed kilkunastu dniami wyznaczonym, i nie wiadomo, z jakich przyczyn opóźniał dotąd swój wyjazd. Cankowowi proponował Gadban-basza, aby, jeśli go regencya powoła do ministerstwa, wstąpił do niego bez namysłu. Ale Cankow okazywał wówczas do tego mało skłonności, zdawało mu się bowiem, że doczeka się jeszcze kierującej roli w rządzie. Otóż w Konstantynopolu mają mu to, jak utrzymują z różnych stron, wyperswadować.

Według depeszy prywatnej z Wiednia, niektóre gabinety miały zwrócić uwagę kół decydujących w Sofii na to, że w razie szerzenia się agitacyi na rzecz księcia Aleksandra, prawdopodobną byłaby zbrojna interwencya Turcyi, a nawet nie byłoby rzeczą nieprawdopodobną udzielenie Rossyi mandatu przez Europę do czasowego zajęcia Bułgaryi.

Książę Aleksander Battenberg.

Do Pol. Corr. piszą z Petersburga:

Rok ubiegły, w którym od początku do końca sprawą panującą była kwestya bułgarska, skończył się dla nas prawdziwym znakiem zapytania. Smiesznością niemal jest powiedzieć, a jednak jest to prawdą, że w skutek niegodnych intryg Europa zawiśła jest w znacznej części od tego, co przedsięwzięcie lub zaniechanie księcia Aleksandra Battenberga. Gdyby obecnie w istocie wrócił zechciał do Bułgaryi, to wobec dzisiejszych dyspozycy, panujących w tujszych kołach najwyższych, okupacya Bułgaryi stałaby się czynem dokonany. Pod tym względem należy jednak rozróżnić rzeczywisty powrót księcia do Bułgaryi, od aktu ponownego wybrania go przez Zgromadzenie narodowe. Dopóki by akt ten pozostał aktem platonicznym, i nie przyłączyłaby się do niego, skutkiem obecności księcia w kraju, chęć urzeczywistnienia, to rzeczą jest jasną, że proste nieuznanie wyboru przez Mocarstwa wystarczyłoby, ażeby i rząd rosyjski skłonił do pozostania wyboru za nieistniejącego, a zatem i do zaniechania okupacyi.

Cała więc kwestya polega na tem, czy książę, gdyby został ponownie wybranym, co tu przewidują, zechce powrócić do Bułgaryi i przyjąć odpowiedzialność, za następstwa, któreby krok taki za sobą pociągnąć musiał. Poważni ludzie ciągle jeszcze wątpią, żeby książę to zrobił, a przychylają się do zapatrywania, że niebezpieczna polityka, którą prowadzi regencya bułgarska, wpływa raczej z jakiegoś osobistego interesu, niż z istotnej przychylności dla księcia Battenberga. Członkowie regencyi, w przesvědczeniu, że byłoby im niepodobniństwem utrzymać się przy władzy, zechcą może pozornie okazać gotowość złożenia pełnomocnictw swej władzy, ale jednocześnie spowodują ponowny wybór księcia przez oddane im zupełnie sobranie. Gdy wszelako z jednej strony zgromadzenie nie posiada charakteru legalnego, a z drugiej strony Mocarstwa, pragnąc uniknąć zawikłań, wystrzegają się będą uznania wyboru księcia Aleksandra, to prawdopodobnie i książę zaniecha powrotu do Bułgaryi, a w takim razie regencji wykonywać będą i nadal powierzona im władzę.

Pol. Corr. dodaje od siebie następującą uwagę: Korespondent nasz, wysyłając list powyższy, nie wiedział oczywiście o zamierzonej podróży księcia na południe i o pobudkach tej podróży; rozumie się więc, że przynajmniej jedna z omawianych powy-

tent kopyt, skrzypienie kół po żwirze i trzaskanie z bicia. W strzelnicy ogrodowej padały od rana gęste strzały pistoletowe. W białym pokoju drżały szyby od łomotu bil z kości słoniowej, uderzających o siebie albo warczących jak frygi, kiedy mijały się w pędzie na gładkiej powierzchni zielonego sukna. Na trawnikach zgrabne rączki, okryte przezroczystymi mitenkami, ile im tylko sił starczyło, waliły młotami krokietowymi w różnokolorowe, drewniane kule. Wszędzie dzwigały śmiechy wesołe, wszędzie wrzał ruch niezwykły. Przechadzki w parku i przejażdżki konno lub w powozach nad rzekę, do lasu, do pasieki lub do klasztoru oo. Bernardynów, oddalonego od dworu o półtorej mili, gromadziły jaskrawe grona strojnych pań i dystyngowanych panów.

Wszystko to męczyło hrabiego Jana okropnie. Chodził jak z krzyża zdjęty, ale nie uskarżał się, znosząc cierpliwie udręczenia i niewygody. Pani Marcelina, przekonana, że szczęście jej dało asumpt do tych improwizowanych uroczystości, chociaż w rozrywkach brała mały udział, cieszyła się ogólną zabawą niewymownie.

A goście?

Ba! goście... jak goście! Traktowali pobyt na wsi u bogatych znajomych jako jednoaktowe *lever de rideau*, po którym dopiero nastąpi sztuka prawdziwa w kilku odsłonach, nosząca tytuł: „Zagranica“.

Panie próbowały moey swoich wdzięków na prowincjonalnej kawalerii i przymerzały toalety wiosenne, kostiumy, amzonki, jakby dla przekonania się, czy dobrze leżą, bo po tej próbie, suknie, kostiumy, amzonki, mogły jeszcze wrócić na poprawę do modniarek i krawców warszawskich lub pa-

rskich, aby później, w lecie, zabłysnąć całą swą doskonałą skończonością nad Renem lub nad morzem.

Panowie oceniali ze zjawstwem wykwintną kuchnię i stare wina. Panom podobały się rasowe konie, ładne ekwipaże, dobrze urządzone myśliwstwo, oraz zwarte aleje i cieniste gaiki parku, w pośród których, wieczorem, chichotały karminowe usteczka całego roju miejscowych i przybyłych z miasta subretek, budzących przedsmak przyjemności, jakich im w całej pełni dostarczy półświatki paryski.

Słowem niefrasobliwa czereda, przed dorocznym odlotem zagranicę, z rozkoszą spędzała pierwsze dni sezonu letniego na wsi, w rezydencyi odznaczającej się komfortem prawdziwym. Za rozkosz tę dawali przecież gościnnym gospodarzom wymowny dowód swojej przyjaźni, bo wszakże razem z nimi i na ich intencję święcili radosną nadzieję rychłych urodzin długo oczekiwanego ...syna. Tak, — syna; bo o synie tylko marzyła pani Marcelina; syna tylko posiadać chciała, dziedzica dziewięciopiętrowej korony po ojcu, po niej zaś świetnych koligacyi rodzinnych i dostatków, jakie wniosła w dom męża.

Lecz i spełnienie najgorętszych życzeń miewa często przykre niespodzianki.

W kilka miesięcy po wyjeździe wesołych gości, już późną jesienią, hrabina w srogich cierpieniach powiła córkę.

Zawód był nader przykry i bolesny, zwłaszcza, że po jednym nieszczęściu przyszło wkrótce i drugie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

zej ewentualności, a mianowicie powrót księcia do Bułgarii, wykluczona jest sama przez się, w skutek znanej już podróży.

Z Petersburga.

(Wyjazd królowej Piotra Szuwałowa. — Przyjazd generała Annenkowa. — Pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu Bungego.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że hrabia Piotr Szuwałow, który opuścił stolicę rosyjską dnia 4go b. m., celem udania się do Berlina, był przed samym wyjazdem na posłuchaniu u cara. W petersburskich kołach dyplomatycznych przywiązują do tej podróży pewne znaczenie, i przypuszczają, że hrabia Piotr Szuwałow otrzymał polecenie działania w duchu wzmocnienia owego polepszenia, jakie objawia się od pewnego czasu w ogólnym położeniu. Zdaje się być dalej prawdopodobnem, iż niebawem rozpocznie się próby dla osiągnięcia między Mocarstwami porozumienia w kwestyi bułgarskiej.

Berlińska *Kreuz Zig.* przypomina, że hrabia Piotr Szuwałow, który od lat wielu nie brał żadnego udziału w życiu politycznym, uchodził zawsze za przedstawiciela stronnictwa pokojowego w Rosyi, i że ważne misye, jakie poruczano mu przed i po kongresie berlińskim, miały zawsze wybitny charakter misyj pokojowych.

Z poruczenia rządu rosyjskiego, przybył do Petersburga generał Annenkow. Wedle *Pol. Corr.*, z okazji przyjazdu tego generała, zostanie zdecydowane, czy okręg zakaspjski ma być połączony z Turkestanem lub też istnieć jako samoistny okręg administracyjny. Depesze z Petersburga sygnalizują rychłe ustąpienie ministra skarbu, Bunge. Co się tyczy jego następcy, to wybór chwile się podobno pomiędzy Wisznegradzkim, którego popiera Katkow, kontrolorem państwowym, Solskim i byłym ministrem skarbu, Abazą.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilszemu udzielić z prywatnej Swojej szkatuły gminie Cerekiew, w powiecie bocheńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J.W. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, wracając wieczorem z odczytu brata swego, hr. Stanisława Tarnowskiego, upadł tak nieszcześnie, że naruszył sobie ścięgno w lewej ręce. Wedle orzeczenia dr. Hoszarda, będzie musiał kilka tygodni nosić rękę na temblaku. Pomimo to, p. Marszałek przewodniczył dzisiejszym obradom Sejmu.

— **Erazm br. Heydel** z Beremian otrzymał Najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego papieskiego orderu św. Grzegorza.

— **Z kolei Karola Ludwika** otrzymaliśmy następujące pismo: „Wiadomość podana w przedwczorajszym numerze jednego z pism tutejszych, że kolej Karola Ludwika otrzymała rozkaz wygotowania i przedłożenia w ciągu 24 godzin rozkładu jazdy dla transportu wojsk na wypadek wojny i że rozkazowi temu już zadość uczyniono, polega na zupełnie mylnej informacji. Ani generalna dyrekcyja, ani też dyrekcyja ruchu tejże kolei, nie otrzymała żadnego polecenia w tym względzie.

— **Uczta pożegnalna.** Wczoraj wieczorem w Kasynie Narodowym liczne i dobowe grono przyjaciół, kolegów i znajomych, w którym widzieliśmy kilku posłów sejmowych, należących do różnych stronnictw, żegnało wspólną kolacją dr. Leona Skorupkę, c. k. komisarza powiatowego, przeniesionego obecnie do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pierwszy toast na cześć odjeżdżającego wniósł p. dyrektor Wrotnowski, skarżąc się na Wiedeń, który od czasu do czasu zabiera nam najlepszych i najmilszych towarzyszy. W odpowiedzi p. Skorupka w dłuższym przemówieniu serdecznie podziękował za wszystkie a tak liczne objawy życzliwości i sympatii, których doznawał podczas swego kilkoletniego pobytu we Lwowie, zapewnił zgromadzonych o niewygasłym uczuciu wdzięczności i prosił o zachowanie go i nadal w dobrej pamięci. Jeżeli głowę zabieram do Wiednia — zakończył mowa — serce zostawiam we Lwowie. Hucze oklaski towarzyszyły tym słowom. Posypały się następnie różne toasty na cześć osób biorących udział w bankiecie, a jeden z biesiadników, p. Władysław Czajkowski, dosiadł nawet Pegaza i ubawił zgromadzonych udatnieniami i pełnymi humoru wierszykami. Szereg toastów zakończył poseł August Gorajski, który w podniosłych słowach wniósł tradycyjne „kochajmy się“.

— **Pan Władysław Mierzwinski**, artysta-spiwak, złożył za pośrednictwem p. Ludwika Marka w prezydium magistratu dla ubogich miasta Lwowa kwotę 200 zł., za który to dar p. prezydent miasta składa za naszem pośrednictwem szanownemu dawcy imieniem tutejszych ubogich serdeczne podziękowanie.

— **Pan Mierzwinski**, przed wyjazdem

ze Lwowa, przesłał wraz z subwencją na dalsze kształcenie się dla śpiewaczki panny H. Patrikiewicz, nader pochlebne pismo z życzeniami rychłego i stałego postępu w śpiewie. Panna Patrikiewicz śpiewać będzie w tych dniach w koncercie w teatrze, w którym także udział weźmie młodzianka 8-letnia pianistka ze szkoły p. Marka panna Wandzia Likendorf.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Kasa oszczędności** w Tarnopolu ofiarowała z własnej inicjatywy 150. zł. dla biednych tegoż miasta, będących pod opieką stowarzyszenia Dam Miłosierdzia.

— **W miejsce rozsyłania biletów noworocznych** złożyli w prezydium magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: hr. Siemieniński 5 zł., H. Głowacki, Jan Derdacki, Wł. Barącz, I. i A. Mussil, Znowadzki, Oleksinśka, Jan Stromenger po 2 zł., lokatorowie realności 1. 5 ulica Pańska 2 zł. 80 ct., lokatorowie realn. 1. 28 i 29 Czarneckiego 4 zł. 40 ct., lokatorowie realn. 1. 763 2/4 4 zł. 85 ct., lokatorowie realn. 1. 13 ul. Kraszewskiego 8 zł., lokat. realn. 1. 2 ul. Jagiellońska 2 zł. 50 ct., lokat. realn. 1. 20 ul. Mickiewicza 4 zł., lokat. realn. 1. 13 ul. Karola Ludwika i 1. 4 ul. Mickiewicza po 3 zł., dr. Lill 20 ct., bracia Czysty razem 60 ct., Zucker 30 ct., lokatorowie realn. 1. 46 ulica Gródecka 45 ct., lokat. realn. 1. 918 — 70 ct., lokat. realn. 1. 14 ul. Gródecka 1 zł. 40 ct., lok. realn. 1. 9 ul. Gródecka 1 zł. 3 ct., lokat. realn. 1. 6 ul. Mickiewicza 7 zł., Spiegel 40 ct., Dawid Mahl 50 ct., lokat. realn. 1. 10 ul. Kopernika 2 zł. 40 ct., Rozalia Tauber 30 ct., Rentschner i Heller po 50 ct. — Na zrzec pogorzalców miasta Doliny złożył J. T. z Dawidowa 2 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 12 b. m., według spostrzeżeń stacji c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie ze wschodniej strony, średnia temperatura dnia około —1°C., niebo zamgłone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, dziś opadu nie będzie, jutro nastąpi prawdopodobnie nieznaczny opad śniegu.

— **Poszukiwany.** Skutkiem telegraficznego doniesienia Izaka Jakóba Wolfowicza, kupca w Jekaterynosławiu, w Rosyi, poszukuje tutejsza policya Markusa Borysowicza Rosenheina, kupca z Sinolnikowie w Rosyi, z powodu sprzeniewierzenia kwoty około 10.000 rubli, powierzonych mu na zakupno zboża. Są poszlaki, że Rosenhein zbiegł do Galicji. Poszukiwany liczy lat 28 do 30.

— **Wypadek uliczny.** Przyprzeżone do furgonu, wojskowego konie spłoszyły się na ulicy św. Mikołaja i najeżdżały dorożkę Jana Spalińskiego, skutkiem czego poniósł tenże szkodę w kwocie 10 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny kryty zegarek wraz ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 16 zł.; czarny koc, znaczony numerem 32 i 57, wartości 8 zł.; dwie kury włoskie, czarną w białe kropki i czarną o żółtej szyi. — Zgubiono szaro-popielatą zimową chustkę, wartości 10 zł.; zawiniątko z dwiema książkami rachunkowymi; szabasową czapkę i wiktualij; kartkę zastawniczą 1. 18.921 na srebrny zegarek za 2 zł. w banku kred. zastawiony; dwa sznurki korali ze złotą klamką, wartości 16 zł.; czarną damską torebkę ze złotym pierścieniem. — Znalezione wstrzykawkę z dwiema igielkami w czerwonym futerale, na ulicy Krasińskich; złotą szpilkę formy kotwicy z rauceikami, na ulicy Kopernika; próżną złotą portmonetkę z znaczkiem na ulicy Hetmańskiej; kwotę 3 zł. 64 ct. w szmatce na ulicy Bożniczej; weksel na 50 zł., z dnia 5 sierpnia 1886, akceptowany przez Jüttę Tuch w Borkach Janowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie ś. p. Łukasz Jakubowski, radca dworu, emer. sęd. wyższego sądu krajowego, znany z założeń charakteru i dobroczynności, w 82 roku życia. Jak się dowiaduje *Czas*, zmarły dobroczyńcą zapisał na rzecz fundacyi dla ubogich uczniów, zwanej „Bursą jerozolimską“ gotówkę w kwocie 60.000 zł., na ochronki krakowskie bez różnicy wyznania 7.000 zł., na szkoły w Dobromilu 6.000 zł., a na utrzymanie plantacyi krakowskich 500 zł.

— **Jubileusz królowej Wiktorji.** Na pamiątkę pięćdziesięcioletnich rządów królowej angielskiej, ma być utworzona z publicznych składok nieustająca wystawa w Kensington. Myśl tej fundacyi podała książka Walli. Proponują także uczcić ten dzień wzniesieniem w Londynie wieży wysokości 450 stóp. Prowincya idzie w ślady stolicy. W Windsor mają wzniesie posąg dla sędziwej monarchini, w Folkstone zbudują szpital; we wszystkich miastach Anglii na tę pamiątkę mają być utworzone zakłady dobroczynne. Komitet Royal Thames-Yacht-Clubu, którego królowa jest prezesem, postanowił obchodzić ten dzień wyścigami międzynarodowymi na Oceanie: kosztować one mają 25.000 fr. Jeśli widnokrąg polityczny nie zasępi się do tego czasu dzień 4 czerwca będzie dniem wesela dla synów Albionu.

— **Ojciec św.** polecił pewnemu duchownemu, profesorowi w Insbrucku, zbicie średniowiecznej historii Rzymu Ferdynanda Gregorjus. Dekret kongregacyi Indeksu z dnia 11

grudnia, potępia dzieła następujące: „L'Eglise et l'Etat dans la seconde moitié du III siècle“ par B. Aubé. „Le Syllabus sans parti pris“ par l'abbé L. A. Bosseboeuf du diocèse de Tours. „L'Encyclopedie Immortali Dei, le Syllabus et Société moderne“ par l'abbé Bosseboeuf. „Le Diable“ par Jules Baissac. „Jesus Christus und die Essener, nach den Visionen der Augustiner Nonne, Anna Catharina Emmerich“, von Carl Buddeus.

— **Monografia** katedry sandomierskiej. Dowiadujemy się, że jeden ze znakomitszych historyków sztuki i zabytków starożytnych Polski, przygotowuje monografię katedry sandomierskiej, a to z okazji gruntownej jej restauracyi, jaka prowadzona jest obecnie, dzięki godnej uznania zabiegliwości księdza Antoniego Ksawerego Sotkiewicza, biskupa sandomierskiego. Monografię tę opracowaną na podstawie najnowszych źródeł, zdobici będą liczne ilustracye zabytków historycznych i sztuki, znajdujących się w tej słynnej z piękności architektonicznej świątyni oraz portrety fundatorów i biskupów sandomierskich — jak również największych jej dobroczyńców Jagiellów i Jadwigi, po których drogie pamiątki przez nich pozostawione świadczą o hojnej dżoni królewskiego stadła. Świątynia ta najwspanialsza w Królestwie Polskiem, zwana w starożytnych kronikach „Insignis Collegiata Sandomiriensis“, albo „Beatae Mariae Virginis Sandomiriensis“, doczeka się więc nie tylko gruntownej odnowy, ale nadto dokładnego opisu, który szerszemu kołu czytelników uprzytomni jej majestat i przypomni jej dzieje, związane z dziejami naszej przeszłości. Przy sposobności, nie możemy powstrzymać się od zaznaczenia, że katedra sandomierska stoi w ślicznym położeniu na wysokiej górze, w stronie południowej miasta, z kądem rozpościera się widok na Wisłę płynącą u jej podnóża i na uroczą równinę a dziś zostającą pod berłem Austrii. Początek jej sięga roku 1121, to jest panowania Bolesława Krzywoustego, który polecił zebrać drewniany kościół św. Mikołaja i wybudować wspaniałą kolegiatę ukończoną w roku 1190 przez Kazimierza Sprawiedliwego. Od czasu owego, pomimo zniszczeń w latach 1656 i 1702, świątynia ta tylko raz podobno z gruntu była odnowioną w r. 1730 i teraz dopiero doczekała się ponownej restauracyi. Pierwszym biskupem po utworzeniu diecezji sandomierskiej, breve Piusa VII w r. 1818 mianowało ks. Stefana Hołowczyca, który jednakże na stolicę sandomierską nie był konsekrowany, gdyż wkrótce powołano go na Arcybiskupa metropolii Mazowieckiej.

— **Bliznięta.** W Medyolanie, na ulicy Evangelista Torricelli mieszkały dwie siostry, bliźniaczki, których zajęciem było tkactwo; obie miały po 18 lat, a podobieństwo między nimi było tak wielkie, że nawet po głosie odróżnić ich nie można było. Zdarza się, że pewnemu młodemu stolarzowi, nazwiskiem Arturo Scarpetti, podobna się jedna z sióstr, i zaczął kochać się w obydwóch, myśląc tylko o jednej, gdyż obu razem nigdy nie widywał i nie wiedział nawet, że jego ukochana ma siostrę. Dziewczęta nie zwierzyły się także jedna drugiej ze swojej miłości, utrzymując znajomość tę w tajemnicy. Doszło do tego, że młody Arturo zaprezentował się matce dwóch sióstr, prosząc ją o rękę córki. Matka, nie wiedząc o niczem, zawołała córki obie, niepewna, o którą z nich idzie. Można sobie wyobrazić zdumienie kawalera na widok nadzwyczajnego podobieństwa dwóch sióstr. Decyzja okazała się bardzo trudną, a młodzieniec prosił o dłuższy czas do namysłu.

— **Zaginiony okręt.** Z Kopenhagi donoszą: Rosyjski statek torpedowy „Wyburg“, który w dniu 20 grudnia odpłynął ztąd do Rewla, zaginął bez wieści.

— **Uczoność w Chinach.** Wiadomo, jaką nadludzką niemal wytrwałością w pracy odznaczają się uczeni w Chinach. Najślawniejszym z uczonych jest bezwątpienia Chang, wiekroń objoja Quango. Zamiłowanie jego w naukach jest tak daleko posunięte, że raz pewnego podwładni skarżył się musieł przed cesarzem w tych słowach: Cesarzu, my mandaryni, twój wierni poddani, zanosimy skargę na wiekroń Chang, który rządzi naszymi prowincjami, jak my fantazyja każe. Wiecznie zakopany w książkach, wiekroń nie ukazuje się nigdy oczom zwykłych śmiertelników. Naznacza nam, mandarynom, termin do mówienia o sprawach kraju, ale nie raczy nigdy pojawić się na terminie. Ostatnimi czasy, wódz czarnych Pawilonów, Luh-Vinh-Phuoc, stawiał się na godzinę, którą mu wiekroń naznaczył. Po sześciu godzinach czekania, kazał wybić drzwi do *yamen*, i wszedł na czele swoich ludzi Wiekroń siedział pochyłony nad tekstami arabskimi i trzeba mu było pięć minut od ukochanych zajęć... Pomimo tego, wiekroń Chang wyznaje, że dotąd nie zna jeszcze całego alfabetu chińskiego.

— **Koszt życia ludzkiego.** Pewien starzec osmdziesięcioletni z Pittsburg (Pensylwania), zrobił o ile można najdokładniejszy, a bardzo ciekawy rachunek, co też kosztowało jego utrzymanie przez całe życie? Spożył jedzenie 82.125 razy, które ocenia na 6.500 dolarów w przybliżeniu. Obiadów mniej więcej było 61595 i 51.000 filiżanek herbaty, a 18.800 kawy. Ubranie kosztowało go około 1.420 dolarów, a więc całe utrzymanie wykazuje okragłą sumę 8.000 dolarów. Jeden z amerykańskich kores-

pondentów, zdradzając wyraźny wstręt do podobnych obliczeń, takie uwagi dołącza: „Zadawano sobie często pytanie, czy żyć warto? W tym przypadku można ocenić, że życie człowieka warte tylko 8.000 dolarów, bo człowiek, który oblicza z tak zimną krwią, co kosztowało utrzymanie jego egzystencji przez tyle lat, jest bezwątpienia tylko skąpcem. Ten starzec, tak ogólny, myślał sobie pewnie nieraz w ciągu życia, że zyskiem dla niego byłoby umrzeć, i doprawdy, dziwi się trzeba, że pewnego dnia nie przyszło mu do głowy pozbawić się życia przez oszczędność“

— **Popis głodowy.** w Warszawie znalazł się amator do odbycia eksperymentu głodowego a la Succi. Jest to 23-letni pracownik jednego z kantorów prywatnych. Zgłosił się on do dra R. z propozycją, aby zechciał dopomóc mu swoją radą w zamierzonym poście. Kandydat oświadczył, iż czynił dotychczas dwukrotne próby postu bez żadnej ujemy dla zdrowia. Ostatnia próba trwała 16 dni, w ciągu których pił tylko wodę i dwa razy po butelce piwa. Dr. R. początkowo sądził, iż ma przed sobą człowieka obłąkanego, lecz młodzieniec w ciągu dalszej rozmowy przedstawiał swoją propozycję całkiem serio. Lekarz, nie odmawiając stanowczo, prosił o kilka dni czasu do namysłu, pragnie bowiem porozumieć się z kilkoma kolegami. Amator popisu głodowego nie chce z zamierzonego doświadczenia ciągnąć dla siebie jakiegobądź korzyści, mając na celu tylko studjum naukowe.

— **Binokle elektryczne.** Najnowszym wynalazkiem na polu elektrotechniki są binokle elektryczne, których wynalazcą jest Anglik Leighton w Callander. Jedno szkieleto takich binokli oprawne jest w miedź, drugie zaś w cynk, a obie oprawy połączone są spoczywającym na nosie pałączkiem metalowym. Wilgoć skóry wytwarza z chwilą włożenia binokli słaby prąd elektryczny, który działa podobno wzmacniająco na wzrok i nerwy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt Stanisława hr. Tarnowskiego. Nie kusimy się nawet o oddanie tego, cośmy wczoraj słyszeli. Fenomenalna wymowa hr. Tarnowskiego rozwinięta wczoraj wszystkie swoje blaski i prawdziwie olśniewa słuchacza, porównując ich za sobą i więzując ich uwagę nieprzepartą siłą. — Co można powiedzieć nowego o Rzewuskim? Słyszeliśmy pytania przed odczytem, — a po odczycie, nie było nikogo, któryby nie przyznał, że prelekcya uczonego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego nie tylko nową była swą cudowną formą, ale nową co do poglądów, nową co do treści, wziętą, ściśle, a tak kunsztownie złożoną, że ani jedno słowo nie było tam zbędne, — żadnego zaś nie brakło. Dlaczego hr. Tarnowski mówił o Rzewuskim? Właśnie dlatego, że dziś potężny talent Sienkiewicza zwrócił znowu uwagę powszechną ku powieści historycznej, a od „Potopu“ i „Ogniem i mieczem“ myśl mimowolnie skierowuje się ku temu, który był historyczny u nas powieści twórcą, jej pierwszym i znakomitym przedstawicielem. Mówić o Rzewuskim, to znaczy starszemu pokoleniu, które epokę autora „Listopada“ zapamiętać może, stawiać przed oczyma, zatarte już w pamięci obrazy; dla młodego pokolenia to niewątpliwie pożyteczne a ciekawe studjum. Nie ma może w literaturze naszej postaci równie zagadkowej, jak Rzewuski. Dla czego taki Orzechowski z katolika-kapłana stał się kacerzem, a w tem kacerstwie najgorliwszym odstąpił Kościoła obrońcą, dla czego geniusz Mickiewicza zanurzył się ostatecznie w Towianizm — to są zagadki, które nie bez trudu, ale logicznie rozwiązać możemy, a to rozwiązanie przynajmniej na naszą „domową potrzebę“, jak się prelegent wyraził, wystarczyć może. Ale sprzeczność w charakterze, w osobistości jak i w utworach Rzewuskiego są to wyłomaczenia trudniejsze. On, wielbiciel starszylacheckich tradycyji, on, mistrz w malowaniu typów przeszłości, on, przesiąknięty ideami, które mu kazaly wielbić stare urządzenia Rzeczypospolitej — staje się w życiu reprezentantem wręcz przeciwnych zasad. Miłość przeszłości łączy się w nim dziwnym sposobem z pogardą dla teraźniejszości, a co jeszcze dziwniejsza, z rezygnacją bezduszną w obec faktów dokonanych Apologeta konfederacyi barskiej, przyjmując na siebie zadanie historyografa wojny krymskiej, staje się wielbiicielem nie już nawet systemu rządów Mikołaja, ale wielbiicielem Paskiewicza. — Tak samo i w rzeczach religijnych, on, katolik gorliwy, katolik z wychowania, a zdaje się nawet z przekonania, — nie tylko, że się godzi z systemem tej wierze wrogim, ale staje się jego wyznawcą, apostołem. — Gdzie szukać klucza do rozwiązania tych zagadek, do wytłumaczenia tych przeciwieństw? Niewątpliwie naprzód w tem, że Rzewuski porządnie myśleć nie umiał. Sta-

nowczą wszakże odpowiedź na te wszystkie zagadnienia dać można dopiero po przegłądzie dzieł jego. I tu prelegent w świetnym krytycznym szkicu omawia najprzód „Pamiętki Imép. Seweryna Soplicy, cześnika Parnawskiego“, owe arcydzieło formy i treści, w którym wszystko jest piękne, nie wszystko może być pożyteczne, nie jedno szkodliwe, jak opowieść u. p. o owym Ciechanowieckim, który klasztor wznosił i pokutował na starość, ale całe życie bezkar nie korzystał z owoców swej zbrodni; jak apoteoza postaci ks. Karola „Panie Kochanku“, ciągniętego na bezce przez rozpętłą szlachtę po ulicach Nowogródka....

Ale po „Pamiętkach Soplicy“ idą „Mieszczaniny obyczajowe Jarosza Bejły“ — książka zła i brzydka, która wywołała zasłużone i powszechne oburzenie. Oburzenie to objawiło się jednak w sposób niewłaściwy, bo krzykiem, którego Rzewuski się nie bał, gdy należało wykazać mu, wykazać szczegółowo, że jego zdania i teorie nie tylko złe i brzydkie, ale fałszywe i nierozumne. Ze tak uczynić można było i należało, na dowód odczytuje prelegent charakterystyczny ustęp „Mieszczanin“, w którym Rzewuski porównywał organizm pojedynczego człowieka z organizmem narodu, doprowadza to porównanie do najdalszych konsekwencji i zbiorowej duszy swego społeczeństwa, na podstawie pewnych symptomatów, wróży, jako niedaleka jest godzina, w której ta dusza „zgnie ciało“ opuści, aby się rozpuścić w innym organizmie. Świetnie, z ciepłem patryotyzmem a z niezrównaną siłą argumentacji odparł hr. Tarnowski twierdzenia te autora „Mieszczanin“. składając tem dowód, iż gdyby w ten sposób walczone od początku z Rzewuskim, kto wie, czy i on sam, jakkolwiek zaciekle w swoich paradoksach i sofizmatach, nie byłby się dał przekonać, a byłby niewątpliwie umilknąć musiał. Waleczono jednak przeciwko niemu tylko krzykiem, zaczęto mu odmawiać wszystkiego, nawet autorstwa „Pamiętek Soplicy“. Byli i są ludzie, którzy mają niby dowody czarno na białem, że „Pamiętki Soplicy“ nie wyszły z pod pióra autora „Mieszczanin“, że były utworem ojca jego, kasztelana witebskiego. Dla czego jednak z zarzutami temi nie wystąpiono od razu, aż dopiero wówczas, gdy pierwotna popularność Rzewuskiego ustąpiła miejsca powszechnemu oburzeniu. To świadczy, że dowodów na poparcie twierdzenia rzeczywistości nie ma, a skoro ich niema, Henryk Rzewuski uważany być musi jako autor „Pamiętek Soplicy“. Co więcej, nikt inny nie mógł nim być, bo w tym utworze arcydzielnym swą epiką plastycznością, są już objawy tych przekonań i teorii, które później miały dobitny znaleźć wyraz w „Mieszczaninach“ Bejły, w przypiskach do „Listopada“ i dalszych utworach. W związku a niezmiernie dokładnej formie przedstawił prelegent treść „Listopada“, wykażając wszystkie jego rzeczywiste piękności, tak w głównej osnowie, jak i w mistrzowskich epizodach. Ale epizody te, jakkolwiek wyborne, stanowią błąd w budowie powieści. Dialog w miejscach uczuciowych, patetycznych jest nienaturalny, nاپuszony, — podobnie postacie, które autor chciał idealniami uczynić, są daleko słabiej rysowane. To dowód, że wszystko, co wzięto, co idealne lub patetyczne było dla autora „Mieszczanin“ najtrudniejszem. On, niezrównany artysta w malowaniu epoki i charakterów, nie znajdował na swej paletce barw odpowiednich dla przedstawienia uczuć wzniosłych i postaci, które je reprezentować miały. Na świetnym rozbiórce „Listopada“ skończył prelegent, pozostawiając resztę prelekcji do jutra, a wszystkich słuchaczy pod wrażeniem swego potężnego słowa.

Czyż potrzeba mówić, że wielka ratuszowa sala była przepełniona wyborową publicznością, która z natężoną uwagą słuchała wykładu, a gorącymi oklaskami dziękowała prelegentowi za trud jego i za prawdziwą rozkosz, jaką jej sprawił. Wśród obecnych widzieliśmy ks. Arcybiskupów Morawskiego i Isakowicza, ks. biskupów Dunajewskiego i Puzyń, hrabinę Alfredową Potocką, pp. Namiestnikowstwa Zaleskich z rodziną, p. Marszałka kraj. hr. Tarnowskiego, wielu posłów itd. itd. Całe audytorium z równym uniesieniem chwyciło słowa wymownego prelegenta, wszyscy odczuwali je głęboko, i odczyt ten wczorajszy był najlpszym dowodem, że kłamstwem jest, co twierdził Rzewuski, iż literatura nasza zagrzebana w bezkrytycznym zamięłowaniu pamiętek przeszłości, oderwana od społeczeństwa swego, bez miłości teraźniejszości, staje się powoli anachronizmem wśród zamierającego ogółu i jest symptomem zbliżającej się śmierci. Każde słowo prelegenta było nacechowane miłością tradycji, ale rozumną i krytyczną, i równie żywą miłością teraźniejszości; dla tego też tak żywy, tak głośny oddźwięk znajdowało w sercach słuchaczy, łącząc się z ich przekonaniami i uczuciami w jedną harmonijną całość, w jedno wielkie świadectwo życia... Chcieć widzieć oznaki śmierci w społeczeństwie, w którym tak myśleć, mówić, pisać i czuć umieją, to już nietylko złość i uprzedzenie, ale także ślepotą i szaleństwem, które dotyka pewną umysł, jako kara za zabicie własnych, przyrodzonych uczuć.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt krajowej ustawy rybackiej.

(Ciąg dalszy)

II. Urządzenie gospodarstwa rybnego na wodach bieżących.

A. Rewiry rybackie.

§. 9. Polityczna władza krajowa podzieli wody bieżące łącznie z dawnymi łożyskami i odnogami które choćby tylko peryodycznie zostają z niemi w przydatnem do przepływu ryb połączeniu, na rewiry rybackie t. j. na takie nieprzerwane przestrzenie wód, które się nadają do trwałego pielegnowania stanu rybnego, odpowiadającego własności wody i w ogóle do prawidłowego zagospodarowania.

Tworzenie rewirów zaniechane być ma co do tych wód które wedle swych stałych własności nie mają znaczenia dla żadnej gałęzi rybactwa.

§. 10. Do rewirów rybackich nie mogą być następujące zakłady i wody rybne wbrew woli ich posiadaczy wcielone:

1) Stałe dla celów połowu ryb urządzone zakłady (kraty, płotki do zatrzymywania ryb i td.) istniejące w czasie wejścia w życie tej ustawy na obszarze wód rewirowych na podstawie specjalnego prawa; wykonywanie rybactwa w tej mierze zastrzeżone jest uprawnionym pod warunkiem przestrzegania rybacko-polejnych przepisów.

2) sztuczne przekopy połączone z wodami rewirowymi, jeżeli w razie ich zamknięcia dla przepływu ryb zostanie inne do ruchu ryb w wodzie głównej przydatne koryto otwarte a posiadacze przekopów zamknięcie to uskutecznią.

Własne rewiry.

§. 11. Jeżeli w pewnym rewirze rybackim istnieje tylko jedno uprawnienie do wykonywania rybołówstwa znajdujące się w posiadaniu jednej osoby albo niepodzielnie w posiadaniu więcej osób, natenczas rewir taki na czas trwania tego stosunku ma być na żądanie uprawnionego do rybołówstwa uznany jako rewir własny t. j. jako taki rewir rybacki, w którym gospodarstwo rybne przysłuży uprawnionemu pod warunkiem przestrzegania ogólnych przepisów ustawy i szczegółowych postanowień następującego §. 12.

Jeżeli w obrębie takiego rewiru istnieją tylko takie uprawnienia do wykonywania rybołówstwa jakie w myśl §. 10, wbrew woli uprawnionych, do rewiru rybackiego w ogóle nie mogą być wcielone, to okoliczność ta nie uchyli uprawnienia do żądania, aby rewir ten uznany był jako rewir własny.

§. 12. W razie wydzierżawienia własnego rewiru, może on być oddany w dzierżawę tylko niepodzielnie w całej swej przestrzeni i bez oddzielenia różnorodnych gałęzi rybactwa a to pod utratą właściwości swojej przez polityczną władzę krajową orzec się mającą.

§. 13. Gmina albo osada chociażby nawet w rewirze rybackim sama tylko była uprawniona do rybołówstwa nie może rościć pretensyi do uznania jej za rewir własny według §. 11. (C. d. n.)

* * Targ zbożowy.*) Dnia 11 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 8— do 8:35, żyto 5:75 do 5:95, jęczmień 4:50 do 7—, owies 4:90 do 5:25, groch 5:75 do 9:20, wyka 4:50 do 5:10, rzepak 9:50 do 9:30, linianka — do —, konieczna czerwona 35— do 46—, konieczna biała 35— do 55—, konieczna szwedzka 30— do 70—.

Tarnopol, pszenica 7— do 8:05, żyto 5— do 5:70, jęczmień browarny 4:50 do 6:50, owies 4:25 do 4:55, groch 5:50 do 8:50, wyka 4:25—4:75, rzepak n. 8:50 do 8:75 linianka — do —, konieczna czerwona 30— do 47—, konieczna biała 40— do 50—, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7— do 7:90 żyto 5— do 5:65, jęczmień 4— do 6:50 owies 4:25 do 4:45, groch 5:50 do 8:25, wyka 4:50 do —, rzepak n. — do 9—, linianka — do —, konieczna czerwona 30—, do 45—, konieczna biała 37— do 50—, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7:70 do 8:50, żyto 5:50 do 6:10, jęczmień 4:75 do 7:25, owies 4:60 do 5:10, groch 6— do 9:50, wyka 4:75 do 5:20, rzepak n. 9— do 9:05, linianka — do —, konieczna czerwona 32— do 47—, konieczna biała 40— do 55—, konieczna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7— do 7:90, żyto 5:50 do 5:60, jęczmień 4— do 7:25, owies 4:25 do 4:50, groch 5:75 do 9—, wyka — do —, rzepak n. 9:50 do —, linianka — do —, konieczna czerwona 30— do 42—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5— do 40— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 22 75 do 23:25 zł.

Okowita na termin — do — zł. Uspokobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Kolej Karola Ludwika**. Od 21 do 31 grudnia 1886 r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 148.313 złr. 24 ent., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 33.814 złr. 93 et., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 7.097 złr. 28 ent. ogółem 189.225 złr. 45 ent. Od 1go stycznia do 20go grudnia 1886 roku było przychodu na pierwszej linii 5.413.985 złr. 23 ent., na drugiej 1.470.161 złr. 97 ent., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 209.596 złr. 68 et., ogółem 7.093.743 złr. 98 ent. Od 21 do 31 grudnia 1885 roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 130.327 złr. 28 ent., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 42.816 złr., 87 ent., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.672 złr. 25 ent., ogółem 178.816 złr. 40 ent., a od 1 stycznia do 20 grudnia 1885 roku na pierwszej linii 6.094.221 złr. 28 ent., na drugiej linii 1.770.947 złr. 01 ent., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 168.879 złr. 71 ent., ogółem zaś 8.034.038 złr. — ent. — Razem w roku 1886 na przestrzeni kolei Kraków - Lwów 5.562.298 złr. 47 ent., na kolei Lwów-Brody-Podwoleczyska 1.503.976 złr. 90 ent., na kolei Jarosław-Sokal 216.693 złr. 96 ent. — W roku 1885 na kolei Kraków-Lwów 6.224.537 złr. 56 ent., na kolei Lwów-Brody-Podwoleczyska 1.813.763 złr. 88 ent., na kolei Jarosław-Sokal 174.551 złr. 96 ent.

Po sprawdzeniu buchalterycznego obrachunku było w roku 1886 na kolei Kraków-Lwów 5.712.298 złr. 47 ent., na drugiej 1.553.976 złr. 90 ent., na trzeciej 226.693 złr. 96 ent. Razem 7.492.969 złr. 33 ent. W roku 1885 były przychodu na pierwszej linii 6.274.538 złr. 56 ent., na drugiej 1.888.763 złr. 88 ent., na trzeciej 174.551 złr. 96 ent. Razem 8.287.854 złr. 40 ent.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(X Posiedzenie sejmowe z d. 10 stycznia.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej minut 33, przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski.

Sekretarze: Dr. Stanisław hr. Badeni, Stanisław Jędrzejowicz, Leniński, ks. Władysław Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JE. pan Namiestnik.

Marszałek oznajmia, że udzielił 4-dniowego urlopu J. E. posłowi Ludwikowi Wodzickiemu

Izba udziela urlopu do końca sesyi posłowi księdzu Buchwaldowi, poczem sekretarz, dr. St. hr. Badeni, odczytuje spis petycyj.

Posel Antoniewicz wnosi, aby petycję p. Russomaka w sprawie komasacyi przekazać Wydziałowi krajowemu.

Posel Romanowicz przypomina, że jest w tej sprawie wniosek posła Grossa, i wnosi odesłanie do komisji gospodarstwa krajowego.

Posel Antoniewicz zgadza się z tym wnioskiem posła Romanowicza, który Izba uchwala.

Odczytano następnie wniosek J. E. Alfreda hr. Potockiego tej osnowy:

„Zważywszy, że c. k. Rząd sam wziął inicjatywę w przeprowadzeniu ugody regulującej stosunek Państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi, a to przedłożeniem swoim, wniesionem do Sejmu w r. 1882, na mocy Najw. postanowienia, i uznał tym sposobem potrzebę uchylenia obecnego stanu sprawy indemnizacyjnej;

zważywszy, że Sejm nie schodząc z zajmowanego w sprawie indemnizacyjnej prawnego stanowiska, i stanowisko to na wszelką ewentualność zastrzegając, przecież uchwałą swą z dnia 20 października 1882 roku do proponowanej ugody się przychylił; do znacznych ustępstw się skłonił i po nad swój obowiązek na ciężkie ofiary głównie dla tego się zgodził, aby nareszcie załatwić ostatecznie sprawę od tak dawna w zawieszeniu stojącą;

zważywszy, że c. k. Rząd wniósł wprawdzie w r. 1884 ugody do Rady państwa celem jej konstytucyjnego załatwienia, jednakże gdy przedłożenie w tej sprawie z powodu zamknięcia sesyi nie zostało załatwione, na obecnej sesyi Rady państwa dotąd go nie ponowił;

zważywszy, że Sejm jako jedna strona uczynił wszystko co do niego należało, aby ugoda została przeprowadzoną, —

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby dopełniając zobowiązania, które zaciągnął zainicjowaniem sprawy, jaknajrychlej przeprowadził konstytucyjne zatwierdzenie ugody regulującej stosunek Państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi w myśl swego przedłożenia z dnia 9 września r. 1882 (reskrypt Minist. z d. 5 września 1882 l. 13.774), i uchwały sejmowej z dnia 20 października 1882.“

Marszałek oznajmia, że z wnioskiem tym postąpi według regulaminu.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności, dotyczących się krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego; sprawozdawca p. Wereszczyński. Odesłano do komisji gosp. krajowego.

Idzie dalej pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie projektu założenia publicznych składów zbożowych; sprawozdawca poseł Wereszczyński. Odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycyi mieszczańców kolonii Unterbergen, w sprawie wydzielenia tej kolonii ze związku gminy Podbereża, powiatu lwowskiego, i z petycyi przysiółka Berbeki, o wyłączenie ze związku gminy Sokole, w powiecie Kamionieckim, i utworzenie zeń samostojnej gminy; sprawozdawca poseł Smolka. Izba uchwala, wedle wniosków Wydziału krajowego, o wyłączeniu gmin Unterbergen i Berbeki.

Z kolei idzie sprawozdanie Wydziału krajowego z petycyi gminy miasta Jasła, w sprawie ustawodawczego zezwolenia na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa, tudzież 100 ppc. do podatku konsumcyjnego od wina; i w przedmiocie udzielenia gminie Koziary, powiatu Zbarskiego, przyzwolenia na pobór w 1887 r. 80 ppc. dodatku do podatków bezpośrednich, na opędzenie potrzeb gminy; sprawozdawca p. Smolka. Uchwalono zezwolić wedle wniosków Wydziału krajowego.

P. Polanowski wnosi cofnięcie sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu krajowej średniej szkoły rolniczej Czernichowskiej. Izba uchwala cofnąć to sprawozdanie.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagiellnicy i Kobiernicach. Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Na wniosek posła Badeniego sprawozdawcę uwolniono od czytania.

Zabiera głos p. Jan Gnoiński i podnosi sprawę zarobku uczniów szkół rolniczych niższych. Co do Jagiellnicy, zgodzono się na zezwolenie na zarobek uczniów. Zarobek ten winien być lokowany w kasie oszczędności, a po pewnym czasie stanie się ten zarobek wyprawą na rozpoczęcie własnego gospodarstwa. Kuratorya szkoły w Jagiellnicy czyniła to jeszcze i ze względu na to, aby uczniów zaprawiać z wczesna do oszczędności.

Mowca podnosi, że szkoła w Jagiellnicy była pierwszym takim zakładem naukowym dla włościan. Mowca krytykuje sprawozdanie komisji i sądzi, że obliczenie dochodu z pracy uczniów w szkole Jagiellniczej opiera się na mylnych danych. W Jagiellnicy jest 18 a nie, jak twierdzi p. referent, 30 uczniów. Z tych powodów mowca jest przeciwny wstawianiu kwot na pracę uczniów.

P. Struszkiewicz podnosi stosunki zarobku uczniów w szkole w Kobiernicach.

P. Abrahamowicz, jako referent, nie zgadza się z przemówieniem p. Jana Gnoińskiego. Fundusz krajowy nie może darować uczniom ich zarobku na własność, lecz musi od nich wymagać izby go złożyli na rzecz szkoły. Mowca uważa, że rzecz ta na pozór drobna, jest jednak zasadniczą sprawą.

Izba uchwala w drugim i trzecim czytaniu wnioski komisji budżetowej, a mianowicie:

1. Dla Horodenki: Wydatki 9.716 zł., dochody 3.570 zł., niedobór 6.149 zł., do pokrycia z funduszu krajowego.

2. Dla Jagiellnicy: Wydatki 9.505 zł., dochody 4.200 zł., niedobór 5.305 złr.

3. Dla Kobiernicy: Wydatki 9.475 zł., dochody 4.735 zł., niedobór 4.740 zł.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z wniosku posła Merunowicza w przedmiocie roboczych zakładów poprawczych. Sprawozdawca poseł Chamiel, wzywając c. k. Rząd do założenia w Galicyi w jak najkrótszym czasie zakładów przymusowej pracy i domów poprawczych. Izba uchwala tę rezolucję.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawnej z przedłożenia Wydziału krajowego o potrzebie utworzenia w okręgu c. k. Starostwa kossowskiego 3go c. k. sądu powiatowego z siedzibą w miejscowości Zabie. Sprawozdawca poseł Rybicki zwolnił od czytania, wnosi wezwać c. k. Rząd o utworzenie c. k. sądu powiatowego w miejscowości Zabie. Izba ten wniosek uchwala.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy miasta Żołyni i innych o utworzenie nowego okręgu c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Żołyni. Sprawozdawca poseł Rybicki. Na wniosek sprawozdawcy Izba przechodzi nad petycją gminy m. Żołyni o utworzenie sądu powiatowego w Żołyni, do porządku dziennego.

Dalej idzie sprawozdanie komisji pra-

wnieżej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy miasta Baranowa i okolicznych gmin, o zaprowadzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Baranowie. Sprawozdawca poseł Rybicki. Izba przechodzi nad tą sprawą do porządku dziennego.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gminnej z petycji Rady powiatowej w Przemyślanach, w sprawie uchwalenia noweli do ustawy gminnej, w kierunku ustanowienia zbiorowych ukwalifikowanych pisarzy gmin wiejskich. Sprawozdawca poseł Wasilewski. Izba przechodzi nad tą sprawą do porządku dziennego.

Wreszcie sprawozdanie komisji gminnej z petycji Wydziału powiat. w Buczaczu, w przedmiocie zmiany §. 98 ustawy gminnej, celem umożliwienia zwierzchnościom gminnym ściągania zaległości do kas pożyteczkowych, względnie funduszy zapomogi we własnym zakresie działania po myśli §. 87 ust. gm. Sprawozdawca poseł Wł. Koziebrodzki. Izba przechodzi nad tą sprawą do porządku dziennego. Porządek dzienny wyczerpany.

Odczytano jeszcze wnioski pp. Tomisława Rozwadowskiego i Romańczuka.

Wniosek p. Tomisława Rozwadowskiego i towarzyszy brzmi:

Poleca się Wydz. kraj.: I. Aby wypracował projekt zmiany ustroju gminnego w duchu utworzenia okręgów gminnych, z pozostawieniem indywidualnej odrębności istniejących obszarów dworskich i gmin wiejskich w zarządzie ich majątku, bez tworzenia nowej instancji administracyjnej. II. Aby wypracował projekt podziału kraju na okręgi gminne na tej podstawie, że okręg gminny nie może liczyć mniej jak 2.000, a nie więcej jak 8.000 mieszkańców, oraz, że oddalenie najdalszej miejscowości w okręgu gminnym od siedziby zarządu więcej jak 10 kilometrów wynosić nie może. III. Aby wreszcie elaboraty te sejmowi w początku przyszłej sesji przedłożył.

Wniosek posła Romańczuka i towarzyszy jest następującej osnowy:

Zważywszy, że na 1376 ruskich szkół ludowych w Galicji nie ma ani jednego ruskiego seminarium nauczycielskiego i że dlatego nauczyciele kandydaci dla ruskich szkół nie mają możliwości w swojej zawodowej szkole nabyć potrzebnej znajomości tego języka, w którym następnie mają uczyć; zważywszy, że oprócz Lwowa nie ma ani w jednym mieście Galicji, ani jednej ruskiej szkoły ludowej, chociaż w pojedynczych miastach jest po 3, 4 i 5 tysięcy, a nawet i więcej Rusinów, że więc tysiące ruskich dzieci po miastach już samą początkową naukę muszą pobierać w nieswoim języku;

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd, aby postarał się: 1) aby we wschodniej części naszego kraju ustanowiono seminarium nauczycielskie z ruskim językiem wykładowym; 2) aby w miastach Tarnopolu, Kołomyi, Drohobycz, Stryju, Horodence, Jaworowie, Śniatynie i innych, gdzie jest dostateczna ilość ruskich dzieci, zakładane były szkoły ludowe z ruskim językiem wykładowym

Koniec posiedzenia o godz. 1.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi radę namiestnictwa, starostę tarnowskiego, ks. Ponińskiego.

O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad u Jego Ces. Mości, na który otrzymali zaproszenie rumuński minister Stourdza i delegaci rumuńscy Cantacuzene, Protopopescu i Radulescu, dalej Ministrowie hr. Kaluoky, margrabia Bacquehem, baron Orschi, hr. Szchenyi, szefowie sekcji Szögyenyi i baron Metzinger, namiestnik Dalmacji Blazekowicz, kilku dygnitarzy dworskich, wreszcie kilka osób ze świty wojskowej Najj. Pana.

Przedwczoraj przedpołudniem przybył do Wiednia książę Jerzy Saski, teść Najj. Arcyksięcia Ottona. O godzinie 1 popoł. Najj. Pan przyjął wizytę dostojnemu gościowi, który stanął w pałacu Najj. Arcyksięcia Karola Ludwika. O godzinie 3 tej książę rewizytował Monarchę. Wieczorem odbył się u Najj. Arcyksięcia Karola Ludwika obiad rodzinny, na który przybyli Najj. Cesarzowiczowstwo i wszyscy Członkowie Najw. Domu.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Budapesztu: O rezultatach ostatnich narad między austriackimi i węgierskimi ministrami w Wiedniu, rozpuszczono częścią przesadnie, częścią zupełnie mylnie wiadomości. W położeniu zewnętrznym nie dał się dostrzec ostatnimi czasami żaden niepokój objaw. Zainicjowane przez Rząd zarządzania w sprawie zaprowiantowania i umundurowania wojsk, a to naturalnie także w

niektórych terytoryach pogranicznych, nie stoją w żadnym związku z politycznym położeniem, które zresztą poprawiło się w ogóle, i pozbawione są zupełnie wszelkiego niepokojącego lub prowokacyjnego znaczenia. Chodzi tu o kompletnie zrozumiałe zarządzania i prowianty w tak skromnych rozmiarach, iż nawet nie było potrzeby powoływać ku temu wspólnych Delegacji. Rząd może ostatecznie wykonać te zarządzania na własną odpowiedzialność i usprawiedliwić je w swym czasie. Ponieważ bardzo jest prawdopodobnem, iż nie zajdzie w ogóle ewentualność większych wydatków, przeto, jak się to samo przez się rozumie, w kołach decydujących nie ma mowy o zwolnieniu Delegacji.

W tym samym przedmiocie telegrafują z Wiednia do *Czasu*:

Na konferencyach Ministrów w Wiedniu była także i sytuacja zagraniczna przedmiotem narad. Zapewniają tu z całą stanowczością, że w stosunkach zagranicznych nie zaszła w ostatnich tygodniach żadna zmiana, którąby mogła dać powód do obaw, owszem stosunki z poszczególnymi Mocarstwami, które dawniej były może więcej naprężone, są obecnie o wiele lepsze. Mimo to uważano za konieczne poczynić pewne zarządzenia ostrożności. Sytuacja wzięła pomyślny obrót, ale jest to rzecz zupełnie naturalną, że w kilku pogranicznych punktach Monarchii nagromadzone zasoby amunicji, mundurów i innych artykułów militarnych. Zastanawiano się także nad sprawą umundurowania obowiązanych do pospolitego ruszenia, i przyznało Ministrowi wojny prawo użycia przez czas kilku miesięcy innych funduszy na pokrycie powstających skutkiem tego większych potrzeb. Równocześnie upoważniono Ministerstwo skarbu, aby pokryło te potrzeby za pomocą istniejącej reszty wspólnych aktywów i za dodatkowym zatwierdzeniem tego kroku przez Delegację, gdyż obecnie zebranie się Delegacji nie byłoby ani praktyczne, ani też nie dałoby się dostatecznie usprawiedliwić kwotą kilku milionów, o które chodzi.

Pol. Corr. donosi: Zastój, jaki nastąpił w rokowaniach ugodowych, nie wywołał żadnego przesilenia w Węgrzech. Rząd węgierski zdaje się stać na stanowisku: „Możemy czekać“.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przystąpi w przyszłą sobotę do obrad nad budżetem.

Ks. Bismarck był przedwczoraj w południe na posłuchaniu u cesarza Wilhelma, poczem przydywał radzie ministerjalnej.

Z Berlina telegrafują: Stronnictwo wolnomyślne, z wyjątkiem dep. Richtera, proponuje w pełnym parlamencie uchwalenie stanu pokojowego armii niemieckiej w sile 441.200 żołnierzy na lat trzy, następnie podwyższenie stanu pokojowego do liczby 454.402 żołnierzy na jeden rok, a wreszcie proponuje, aby pobór do wojska odbywał się w styczniu a nie w październiku.

W razie odrzucenia tego wniosku, Stauffenberg uczyni wniosek o przyjęcie przedłożenia rządowego, ale tylko do r. 1890, a nie do r. 1894.

Za ewentualnym wnioskiem Stauffenberga oświadczyli się Rickert i Hänel. Richter, Bamberger i Virchow są przeciwni wnioskowi Stauffenberga. Konserwatywni liczą z całym zaufaniem na przyjęcie septenatu. Dnia 9 b. m. odbyła się w Pelplinie uroczystość intronizacji nowego chełmińskiego biskupa, dr. Rednera. Aktu konsekracji dokonał arcybiskup poznański, ks. Dinder. Ks. biskup Redner przemówił do zgromadzonego ludu najpierw po polsku, a następnie po niemiecku.

Piszą z Rzymu do *Czasu*: Kardynał Jacobini, rzecz można, dogorywa; woda w sercu życia jego zagraża. Sekretarz stanu nie wie o niebezpieczeństwie, w jakim się znajduje i doniedawna przyjmował na audyencji — a między innymi kilku naszych rodaków. Pomiedzy kandydatami na sekretarjat stanu wymieniania najwięcej obecnego kardynała wikarego oraz nuncjusza w Lizbonie.

Agence Havas pisze o ponownem rozpoczęciu prac parlamentarnych we Francji: Natychmiast po uchwaleniu budżetu przystąpi Izba do rozpraw nad sprawami rolnictwa. Znajduje się cztery sprawy tej gałęzi gospodarstwa, a mianowicie: podwyższenie cła od zboża z 3 na 5 franków; ustanowienie cła przywozowego od bydła, wprowadzanie w granice Francji; ustanowienie podatku 5 franków od żyta, sprowadzanego z Turcji, i podwyższenie opłat od alkoholu, wprowadzanego z zagranicy. Rząd

zdecydowany jest popierać podwyższenie cła, jeżeli nie na 5, to przynajmniej do 4 franków od zboża.

Na ostatniej radzie ministerjalnej przedmiotem obrad były zmiany, które zarządził minister skarbu, Dauphin, w budżecie, jakoteż sprawa projektu zniesienia 13 podprefektur. Wynikająca ztąd oszczędność wynosić ma 550.000 fr., z których jednak potrącić należy 13000 franków na diety dla prefektów, odbywających podróże w departamentach. — Pierwsze posiedzenia zajęte będą wyborem przewodniczących w komisjach, zresztą przewidują spokojny przebieg pierwszych posiedzeń, gdyż rząd nie wystąpi z żadnem oświadczeniem. Dopiero 17 bm. ma być podjęta na nowo rozprawa nad budżetem.

Temps ogłasza następujący komunikat: „Wbrew pogłoskom możemy zapewnić, że ze strony rządu włoskiego dotychczas nie zrobiono jeszcze żadnego kroku w sprawie traktatu handlowego z Francją. Gdy wypowiedzenie wyszło od gabinetu włoskiego, to i jemu też przysługuje inicjatywa w rozpoczęciu rokowań. Hrabia Robilant prosił naszego posła w Rzymie, p. de Mouy, ażeby zechciał być cierpliwym, gdyż sprawa traktatu, w szczegółach zawikłana, wymaga dłuższego czasu, celem przestudowania jej. P. de Mouy, po zasięgnięciu informacji w naszym ministerstwie, odparł uprzejmie, że zastosuje się do życzenia hr. Robilanta.“

Republique Française donosząc z Rzymu że drugi syn Księcia Napoleona, Ludwik, Napoleon, mianowany został przez Króla Humberta oficerem kawalerii, dodaje że według kodeksu Napoleońskiego, każdy Francuz, który bez poprzedniego upoważnienia swego Rządu, przyjmie za granicą służbę w wojsku, traci prawo obywatelstwa francuskiego, żeż zatem książę Ludwik to prawo stracił.

France podała pod tytułem „Nowa zdrada Bazaina“ artykuł sensacyjny, w którym mówi o sprzymierzeniu się rzekomo Niemiec, Hiszpanii i Włoch przeciwko Francji. Poważniejsze dzienniki francuskie nie przywiązują do tej wiadomości żadnego znaczenia.

Według doniesień z Rzymu, rząd włoski pragnąc uniknąć ewentualnych nieporozumień z powodu zamierzonej restauracji pomnika Napoleona III w Mediolanie polecił posłowi swemu generałowi Menabrea w Paryżu, ażeby zawiadomił rząd republiki, że Włochy urządzeniem wspomnianego pomnika pragną jedynie uczcić pamięć poległych za sprawę zjednoczenia Włoch, żołnierzy francuskich.

Z powodu nieustającej słoty, jak donoszą z Rzymu, zachodzi obawa powodzi w częściach miasta, położonych niżej.

Według doniesień z Kopenhagi, znane już rozwiązanie Izby niższej nastąpiło skutkiem wykreślenia przez komisję budżetową nie tylko prowizorycznych pozycji budżetu, ale i proponowanego okrojenia zwiększających wydatków o 4 miliony, a dalej redukcji nadzwyczajnych wydatków na fortyfikacje z 9.298.086 koron na 1.332.846 koron. Wątpią jednak, czy rozpisane na 28 b. m. wybory wypadną pomyślnie dla życzeń gabinetu.

Londyńskie dzienniki donoszą, że ważna konferencja stronnictw liberalnych odbędzie się jutro w domu lorda Herschella w Londynie. *Daily News* zapewniają przytem, że przesadne są pogłoski o życzeniu Gladstona co do modyfikacji bilu irlandzkiego. Morley i Harcourt otrzymali bezwarunkowe pełnomocnictwo co do rokowań, ale są obowiązani utrzymać zasadnicze punkta znanego projektu autonomii. W Irlandji tymczasem wzrasta akcja sprzysiężenia agraryjnego i w tych dniach szesnastu członków parlamentu, z obozu Parnella, odebrało do przechowania w ośmiu powiatach od dzierżawców tenuty dzierżawne, które z powodu zredukowania nie zostały przyjęte przez właścicieli. *United Ireland* przypisuje Chamberlainowi pewne oświadczenie, któremu jeszcze Chamberlain nie zaprzeczył. Miał on mianowicie w obecności dwóch irlandzkich deputowanych oświadczyć, że nie miałby nie przeciw utworzeniu republiki irlandzkiej, byle mu Parnell przedtem dopomógł do zupełnego podkopania wpływu i znaczenia wigów, a zatem zastępu najumiarkowańszych liberalnych.

Z Kanei donoszą do *Polit. Corresp.*: Grecy, oprócz wysłania deputacji z okazji pełnoletności następcy tronu greckiego, obchodzili i na wyspie dzieł ten uroczystości. Odprawiono nabożeństwo, na które zaproszeni zostali wszyscy burmistrzowie. Odprawiono nabożeństwo, na które zaproszeni zostali wszyscy burmistrzowie. Mowę profesor Botadakis, po której zgromadzony lud wznosił okrzyki na cześć króla Jerzego i następcy Konstantego. Dnia następnego dano ucztę przybyłym burmistrzom

gdzie znowu wygłaszano przemowy patryotyczne. Z innych miast i miejscowości donoszą o takich samych uroczystościach. Policja turecka aresztowała wiele osób, kilka z nich zatrzymała w więzieniu, a inne uwolniła. Twierdzą, iż rząd przedsięwzięł dalsze kroki sądowe przeciw uczestnikom manifestacji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 12 stycznia. Na wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego przybył niezwykle liczny zastęp posłów. Wszystkie łóże, galerie i trybuny były szczelnie obsadzone. Po złożeniu przez deput. Huena sprawozdania komisji o przedłożeniu wojskowem, zabrał głos marszałek Moltke i przemawiał gorąco za przyjęciem przedłożenia rządowego. Mowca nie sądzi, aby którekolwiek państwo chciało wziąć na siebie odpowiedzialność wobec faktu, iż wszędzie znajdują się mniej lub więcej niebezpieczne materyały palne. Silne rządy są rękojmią pokoju. Jeżeli które państwo, to niewątpliwie Niemcy działać mogą w interesie utrzymania pokoju, albowiem znajdują się tylko w stanie obronnym. Lecz aby Niemcy mogły spełnić taką misję, muszą być silne i gotowe do wojny. Gdybyśmy wbrew naszej woli zostali zawikłani w wojnę, potrafilibyśmy ją prowadzić. W razie odrzucenia przedłożenia wojskowego, możnaby z zupełną pewnością przewidzieć wybuch wojny. W każdym razie jest niemożliwem przyjęcie wniosku, który domaga się, aby ustawa wojskowa obowiązywała na czas krótszy, niż tego żąda projekt rządowy. Nowe kadry wejdą w życie dopiero po latach.

Następnie przemówił dep. Stauffenberg, a po nim zabrał głos ks. Bismarck.

Ks. kanclerz wskazał w pierwszym rzędzie na to, że wszystkie powagi wojskowe zgodziły się na potrzebę przedłożenia, którego zadaniem jest utrzymanie pokoju, istniejącego od lat 16. Nie łatwą było rzeczą przejednać ile możliwości państwa, z którymi Niemcy prowadziły wojnę. Powiodło się to całkowicie co do Austrii, z którą łączą nas tak pewne i tak pełne zaufania stosunki, jak nigdy przedtem (*hucne oklaski*). Wielki wpływ na utrwalenie pokoju wywarły przyjaźne stosunki trzech Cesarstw. Nasze stosunki z wszystkimi Mocarstwami są jak najlepsze, nawet z Rosją, z którą my z naszej strony z pewnością nie rozpoczniemy wojny. Przy redagowaniu przedłożenia wojskowego nie myśleliśmy zaprawdę o koalicji Francji i Rosji. Musianoby mi zarzucić zdradę kraju, gdybym choć na chwilę był myślał o tem, aby z powodu Bułgarii rozpoczynać wojnę z Rosją. Przyjaźń z Rosją ma dla nas donioślejsze znaczenie, niż przyjaźń z Bułgarią. Również z Francją łączą nas dobre stosunki, tylko że ich utrzymanie jest trudniejsze, albowiem jest tu w toku dłuższy historyczny proces. Uczyniliśmy wszystko, aby nakłonić Francję do zapomnienia i przebaczenia uraz. Nie mamy powodu przygotowywać się do wojny z Francją, lecz zarazem nie mamy powodu jej się obawiać. Nie myślimy bezwarunkowo o zaczepianiu Francji, lecz musimy baczyć na to, abyśmy mogli zawsze sprostać niebezpieczeństwu na wypadek wybuchu wojny. Do tego też zmierza przedłożenie wojskowe. Pomimo silnego zaufania do pokojowych intencji rządu francuskiego i części ludu Francji, nie należy liczyć na trwały pokój z Francją. Francja jest silnem, dzielnym i wojennem mocarstwem, jej armia jest waleczną i gotową do boju, a w obec tego niemożemy i niepowinniśmy po-

zostawać bezczynnymi. Chociaż sytuacja we Francji zdaje się być pokojową, to przecież rządy związkowe nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za wojnę, która ostatecznie mogłaby być nieszczęśliwą dla Niemiec. O odrzuceniu takiego projektu, jaki został przedłożony parlamentowi, nie pomyślanoby nawet we Francji. Domagamy się niewzruszenia bezwarunkowo zupełnego septenatu. Któż zarezy, czy w parlamencie będzie zawsze taka większość jak obecna? Gdyby obecny parlament przez rychłe i zupełne przyjęcie przedłożenia nie uczynił zadość trosce rządów związkowych co do obronności Niemiec, wówczas musielibyśmy pomyśleć o rokowaniach z innym parlamentem. Gdybyśmy przewidzieli byli jakikolwiek opór, byłibyśmy raczej woleli zapytać przedtem wyborców: „czy chcecie lub nie chcecie, aby Niemcy utrzymały się przy dotychczasowych swych posiadłościach?”

Windthorst, przemawiając za przyjęciem całego przedłożenia na przeciąg lat trzech, oświadczył, iż w ogóle zadowolony jest z oświadczeń ks. Bismarcka o międzynarodowej sytuacji. Mowca prosi ks. kanclerza, by zechciał rozważyć, czy przedłożenie ma być zachwianem już tylko przez samo określenie krótszego terminu mocy obowiązującej.

Ks. Bismarck zabrał jeszcze raz głos i powiedział: Kwestyą jest, czy nasza armia ma być cesarską, czy parlamentarną. Co się tyczy polityki wschodniej, to w tej mierze interesa Austrii i Niemiec, mogą schodzić się z sobą, a Austrija i Niemcy właśnie tego pragną. Czystem jest jednak niepodobieństwem, aby jedno Mocarstwo zupełnie i całkowicie poświęcało się za drugie i było na jego usługi. W sprawach, z którymi inne Mocarstwo nie ma nie wspólnego, każde z Mocarstw musi kroczyć własnymi drogami. Uwaga deput. Windthorsta, że Rosya jest naszym sprzymierzeńcem, nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy. W razie wojny z Francją nie należałoby w ogóle liczyć na żadnego ze sprzymierzeńców.

Dalszą dyskusję odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Wiedeń, 12 stycznia (Tel. prywat.) Z powodu mowy księcia Bismarcka w parlamencie niemieckim pisze *N. f. Presse*: Mowa ta technicznie pokojem. W Rosyi odczytują ją z zadowoleniem, w Austrii z pewną rezygnacją, we Francji z tem uczuciem,

że książę Bismarck nie lekceważy narodu francuskiego.

Wiedeń, 12 stycznia. (Tel. prywat.) Wszystkie tutejsze dzienniki oceniają mowę ks. Bismarcka jako uspakajającą i uważają ją za dobrą wróżbę dla pokoju.

Bukareszt, 12 stycznia. (Tel. prywat.) Bezasadne są pogłoski o przesileniu ministeryalnym i wydaleniu zagranicznych dziennikarzy.

Sofia, 12 stycznia. Wczoraj z rana oczekiwali Cankowa na dworcu filipopolskim tłumy publiczności, które powitały go gwizdaniem i okrzykami: „precz ze zdrajcą”. Wagon, w którym znajdował się Cankow, obrzucano błotem.

Ateń, 12 stycznia. Odpowiedź rządu greckiego na znaną notę Wys. Porty w sprawie agitacji konsułów greckich na Krecie, odpięra poczynione zarzuty, i oświadcza, że nie ma powodu do ich odwołania.

Paryż, 12 stycznia. Na radzie ministeryalnej złożył minister wojny następujące wyjaśnienia w sprawie wypadków, jakie zaszły w Tonkinie w pierwszych dniach stycznia. Pod Thanhhoa oszańcował się liczny zastęp rokoszantów i odparł dwa ataki wojsk francuskich, przyczem poległo 13 szeregowców i 4 oficerów, a 42 żołnierzy zostało rannych. Przeciw rokoszantom wysłano posiłki pod dowództwem pułkownika Brisanda.

Paryż, 12 stycznia. Posiedzenie Izby deputowanych otworzył Blanc, jako najstarszy wiekiem deputowany. W mowie powitalnej podniósł Blanc potrzebę zgody między wszystkimi frakcjami republikańskimi. Prezydentem Izby został wybrany ponownie Floquet.

Senat przystąpi jutro, we czwartek, do wyboru prezydenta. Przewodniczący Carnot miał patryotyczną przemowę, w której zaznaczył, iż trwałość stosunków wewnątrz a pokoj na zewnątrz są kardynalnymi warunkami dobrobytu Francji.

Rzym, 12 stycznia. (Tel. prywat.) W kołach watykańskich obiega pogłoska, że Papież zapytywał się drogą telegraficzną nuncjusza przy dworze madryckim, czy byłby skłonny przyjąć urząd sekretarza stanu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. gór. 27.— Węg. akcje kredyt. 301.—, Akcje anglo austr. 111.60, Akcje banku Union 216.— Akcje kolei Karola

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 10. stycznia 1887.

I. Dług państwa.		płaca żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.50	82.65
lut-y-sierpień	82.50	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.50	83.70
kwiecień-październik	83.65	83.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
" " 1860 po 100 złr. 5. pr.	138.50	139.—
" " 1864 po 100 złr.	168.50	169.—
" " 1864 po 50 złr.	167.—	168.—
Renty Com. po 43 litr. austr.	—	—
Listy zastaw. domen. państw. po 129 złr. 5 pr.	157.50	158.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1831	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.30	113.50

2. Obligacje indem. 5 pr. (za złr. m. k.)

Czech. 109.— —
Bukowiny 105.50 —
Galicyi 104.40 105.—
Niższej Austrii 109.— 110.—
Siedmiogrodu 104.50 105.—
Węgier 105.— 105.60

3. Akcje.

Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	111.30	111.70
Inst. kred. dla handlu po 100 zł.	291.30	291.50
Nizszo-austr. tow. eskont. po 500 zł. 56½.—	56½.—	56½.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	242.20	243.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. 389.—	391.—	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2358	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.90	203.30
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war. 234.—	234.50	—

Ludwika 203.60, Akcje kolei północnej 235.50 Akcje kolei południowej 101.75, Akcje kolei Alföld 186.50, Akcje kolei Elzbiety 254.70, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 171.25, Wiedeńskie losy 123.50, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 125.60, Losy tureckie —, Węgierska renta 103.12, Akcje związkowego banku 104 —, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.17.75, Węgierskie losy 121.75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe —, Akcje Banku dla krajów koronnych 245.—. — Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, 11 stycznia 1887, godzina 5 minut 30. Akcje kredytowe 292.70 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 203.60, Południowa —, Renta papierowa 82.65, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.98.—, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 stycznia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcje kredytowe 291.10, Anglo-Austr. —, Unionbank 216.25 Kolej Karola Ludwika 202.60, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. hip. listy zastawne 103.— Galic. oblig. indemn. —, do —, 4½% listy zastawne banku krajowego 96.—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96.50 Napoleondor 9.98.— Rubel papierowy —, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 11 stycznia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — złr, żyto — do — złr, jęczmień — do — złr, kukurudza — do — złr, owies — do —; okowita per 10.000 litr procent 25.50 do 25.75 złr. **Szczecin:** Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł, 100 kilogr. na wiosnę **Budapeszt:** Pszenica na wiosnę 9.25, do 9.27 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 167.75 do — żyto — m. spirytus 37.75, rzepakowy olej — **Paryż:** mąka 51 kilogr. 53.25 olej rzepakowy —, fr, spirytus —, fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 stycznia 1887.

Hotel George'a

Pp. Z. hr. Tyszkiewicz z Weryni, F. Roder z Tarnowa, S. Ujejski z Wignanki, J. Jędrzejewicz z Litatyna, J. Wiktor z Wojkówek, W. hr. Logothetti z Drohowyża, P. Szymberski ze Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. L. Podoski z Tarnopola, J. Odyniec ze Stanisławowa, W. Czajkowski ze Swirza,

K. Strasser z Bohorodczan, E. Lewicki ze Stanisławowa, W. Wołodkowicz z Dobrowod.

Hotel Francuski

Pp. S. Schreiber z Wiednia, J. Zangen z Przeworska, L. Schütz z Wiednia, H. Barber ze Złoczowa.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa: podług zegara lwowskiego. od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 31 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Polzamecz o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecz: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Niezaprzeczona zasługa.

Dla przywrócenia włosów siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Régénérateur Univ. rael pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu 29 Boulevard Sebastopol, w Londynie i w Nowym Yorku. We Lwowie: w aptekach P. P. K. Mikolascha i W. Wiśniewskiego, w aptekach P. P. Prauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego.

Dyrekcya c. k. szpitala na Wiedniu.

Prot. I. 113. D. 1882.

O D E Z W A.

Podpisana dyrekcyja potwierdza po doświadczeniach dokonanych z winami leczniczymi wyrobu dra Karola Mikolascha, iż wino to są bardzo dobrze przyrządzone i że wykazują te własności, które od takich przetworów słusznie żądać można.

Napoje dla rekonwalescentów przed tawiają się jako bardzo dobre i przydatne środki tak dla słabych, jakoteż dla rekonwalescentów.

Wiedeń, dnia 29 kwietnia 1882.

Lorinser m. p.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów, dla całej monarchii austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu, Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczących monarchii. 246

Wystrzagać się naśladowań i fałszerstw.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 stycznia 1887.

I. Akcje za sztukę.		płaca żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kuponu bieżącego	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	232	233
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	237	232
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	220
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	101
" " 5 pr. w. a.	100	101
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	103	104
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 511.	97.75	98.75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	101
" " 4 pr. w. a.	96	97
" " 5 pr. los. w 371.	100	101
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	94
" " 4½ pr.	99.25	100.25
" " 4 pr.	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawnej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	50	53
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawnej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	43	46
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104.20	105.20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościański. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104	106
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	96	70
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	17	19
5. Losy miasta Krakowa		
" " Stanisławowa	29	32
6. Monety		
Dukat holenderski	5.88	5.98
Dukat cesarski	5.91	6.01
Napoleondor	9.93	10.03
Półimperyjał	10.23	10.33
Rubel rosyjski srebrny	1.54	1.64
" " papierowy	1.16½	1.18½
100 marek niemieckich	61.50	62.20

Łosy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.

17.— 18.—

Pożyczka miasta Lublan po 20 zł. w. a. 20.—

Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. 46.50 47.50

Palnięgo po 40 zł. m. k. 42.50 43.—

Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 14.65 14.95

" węgiersk. " po 5 zł. 9.60 9.90

Fundaacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a. 19.— 19.75

Salma po 40 zł. m. k. 58.75 59.25

St. Genois po 40 zł. m. k. 60.25 60.75

Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) 30.75 —

Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. 137.50 138.—

" po 50 zł. w. a. — —

Waldsteina po 20 zł. m. k. 34.25 34.75

Windischgratza po 20 zł. m. k. 45.— 46.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men 5.93.— 5.94.—

" pełnej wagi 5.89.— 5.91.—

Korona — —

20 frankówka 9.97 50 9.98 50

Rosyjski imperyał 10.32.— 10.34.—

Talar związkowy — —

Srebro — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11 stycznia 1887.

Jednolity dług państwa w banknotach		zł. ct.
" " w srebrze	82.55	83.45
Renta w złocie	113.25	—
5 pr. austr. renta marcową	101	—
Akcyje banku wiedeńskiego	875	—
" " kredytowego	291.70	—
Londyn	126.55	—
Napoleondor	9.98	—
Dukat cesarski men.	5.93	—
100 marek niemieckich	61.92½	—

L. 3819. (8953 3-3)

Oleski c. k. sąd powiatowy oznajmia, że 30 października 1879 zmarła w Białym Kamieniu Anna Krasnowska z pozostawieniem ustnego kodycyłu. Ponieważ spadkobiercy takowej nie są wiadomi, wzywa sąd takowych, by prawa swe do spadku powyższego w przeciągu roku tutaj zgłosili, a wykazawszy takowe, oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż ina zey masa spadkowa, dla której dr. Leon Reiss w Olesku kuratorem ustanowionym został, z tymi, którzy się zgłoszą i prawa do spadku wykażą, pertraktowaną i im przyznana zostanie, zaś nieobjęta część spadku lub gdy nikt się nie oświadczy do takowego, cały spadek Państwu przypisze.

Olesko, 29 października 1885.

L. 7018. (87 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Dillera, że przeciw niemu i Blume Dillerowej, wniosła Fajga Hene Goldberg pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn., na który wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26go stycznia 1887 o godzinie 8 z rana.

Wzywa się zatem Abrahama Dillera, by na terminie tym osobiście się stawił lub ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Zygmunta Holcerowi w Strzyżowie, informacji udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał, ile że w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 13 listopada 1886.

L. 15829 (9232 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle uwiadamia Malwinę, Filipinę, Fortunatę, Olimpię, Maryannę, Bronisławę, Stanisławę, Władysławę i Zygmunta Wojciecha 2 imion Raszkowskich, z życia i miejsca pobytu nieznanymi, tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanymi, że przeciw nim Władysław Łozński o uznanie prawa zastawu dla sumy 300 złr. w. a. na karacie C. w poz. 1 dobru Kuńkowiec intabulowanego za przedawnione i o wykreśleniu tego prawa zastawu pozew wytoczył, na co uchwałę z dnia dzisiejszego do L. 15829 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie p. adwokata dra Złozkiego, z zastępstwem p. adwokata dra Łużeckiego, i polecił pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 18 listopada 1886.

L. 1587 (97 2-3)

Jego Ekscelencyja Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 21 lutego 1887 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduzińskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefko.

Sambor, dnia 3 stycznia 1887.

L. 8304 (9224 2-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości że w roku 1887 ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska” „Gazeta Wiedeńska i Przegląd Sądowy i administracyjny” zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska”.

Złoczów, 19 grudnia 1886.

L. 13046 (9260 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności i miasta Kołomyi przeciw Janowi Janosze pt. 525 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adwokata p. Herdliczkę z substytucją adwokata p. Petuły i doręczył mu nakaz zapłaty z 16 grudnia 1886 l. 13046.

Kołomyja 16 grudnia 1886.

L. 7285 (9185 2-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 21 stycznia 1885 umarła w Kętach Magdalena Kobiątkiewiczowa z pozostawieniem kodycyłu pisemnego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Kobiątkiewicza spadkobiercy wiadome nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi i ustanowionym dlań kuratorem p. adwokatem dr. Xawerym Chrzanowskim przeprowadzone zostanie.

Kęty, 15 listopada 1886.

Gazeta Lwowska Nr. 8 z dnia 12 stycznia 1887.

L. 9723

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Kraske, syna Bartłomieja i Maryę z Burdów Kraskową, że przeciwko nim Filip Zak z Burdów pod dniem 7 listopada 1886 l. 9723 wytoczył pozew o uznanie własności i zezwolenie na intabulację powoda za właściciela parcel gruntowych, intabulowanych na imię pozwanym, po połowie z wyk. hip. 116 ks. gr. gm. Przyszów kameralny, wskutek czego kuratorem dla nich c. k. notaryusz, dr. Rucki w Nisku ustanowiony, a termin do rozprawy na d. 17 lutego 1887 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tychże niewiadomych z pobytu, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Nisko d. 20 listopada 1886.

L. 8044 (9321 2-3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Hersza dwój. im. Horowitza, że na prośbę Agaty Rozenzweig uchwałę z dnia 1 maja 1886 l. 2786 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. wa. z pn. wydany, ustanowionemu dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo z podaniem adwokata dra Wesołowskiego kuratorowi adwokatowi dr. Heynemu w w Złoczowie doręczony został.

Winien przeto pozwany do ustanowionego kuratora zgłosić się, jemu swe środki obronne podać, lub innego obrońcę wybrać i c. k. sądowi oznajmić, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyć, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sam będzie musiał przypisać.

Złoczów, 11 grudnia 1886.

L. 21118 (9312 2-3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwałowskiego, iż na pozew wekslowy tarnowskiej Kasy oszczędności de praes. 22 grudnia 1886 l. 21118 pto 62 złr. wa. z pn. wydany został przeciw niemu i innym nakaz zapłaty, który kuratorowi Mieczysławowi Gałeciemu z substytucją dra Stęca doręczonym zostaje.

Wzywamy więc tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe do swej obrony udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrać i tegoż sądowi oznajmił, bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

W Tarnowie, 23 grudnia 1886.

L. 4331 (9253 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że d. 20 maja 1884 zmarł w Osielecu Stanisław Konka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ pobyt Maryanny Wielgierz, siostry spadkodawcy, sądowi nie jest wiadomy, tedy wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami, zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Władysławem Kulakiem, dla zachowania praw Maryanny Wielgierz ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, 19 listopada 1887.

L. 7913 (9346 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty: Grybów 5 września 1886 na sumę 300 złr. wa. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, przez Mojżesza Rosenfelda akceptowanego, a przez Kopla Rosenfelda in bianco żyrowanego, własnością Berharda Jakóba będącego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni, licząc od dnia 6 grudnia 1886, jako pierwszego dnia zapłaty, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, rzezonny weksel za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 6 listopada 1886.

L. 32551 (9222 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoniego ks. Sułkowskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wniosł Franciszek Epstein pozew de praes. 6 grudnia 1886 l. 42551 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. z pn., w skutek którego wydano nakaz zapłaty sumy 300 złr. z przyn., który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi, adw. dr. Mochnackiemu w Krakowie doręczony został.

Wzywa się Antoniego ks. Sułkowskiego, aby środki do obrony ustanowionemu dlań kuratorowi, adw. dr. Mochnackiemu, podał, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze.

Kraków d. 7 grudnia 1886.

L. 31795

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż przeciw niej Marya Blumer pozew de praes. 29 listopada 1886 l. 31795 o zapłatę sumy 1510 zł. z pn. do sądu tutejszego wniosła, i że przeciw niej uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty powyższej sumy z pn. z d. 3 grudnia 1886 l. 31795 wydano, tudzież że dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Ławrowskiego, z substytucją adw. dra Koya.

Wzywa się zatem też niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, aby swemu kuratorowi do obrony swej wcześniej udzieliła informacji, lub sądowi innego wskazała pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sama sobie winę przypisze.

Kraków d. 3 grudnia 1886.

L. 31354 (9229 2-3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu i życia Gołdę z Jakubowiczów Ehrlichową, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Chaimowi i Benjaminowi Jakubowiczom o 800 złr. uchwałę z dnia 22 stycznia 1886 l. 198 dozwolił publicznie sprzedaż realności „Osada dworska”, w Mileczy pod nr. 84 położonej, i że dla strzeżenia praw tej nieobecnej adwokat dr. Ławrowski w Krakowie kuratorem mianowany został.

Kra ów, 3 grudnia 1886.

L. 151 (199 2-3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Janochę, że przeciw niemu de praes. 5 stycznia 1887 l. 151 wniosły p. Ewelina z Komarów Zarewiczowa, Helena Komar, tudzież Amalia z Jasińskich Komarowa we własnem, niemniej jako opiekunka małoletnich swych dzieci, Amalii, Emila, Edmunda i Wandy Komarów, pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy, tyżącego się dóbr Uście i Karłów dto Stanisławów 14 lipca 1882, o uznanie kaucyi w kwocie 9400 zł. na rzecz powodów za przepadłą i o zapłatę czynszu dzierżawnego w ilości 8490 zł., który uchwałę tus. z 6 stycznia 1887 l. 151 z terminem na 28 stycznia 1887 o godz. 9 przedpołudniem zadekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, ustanawia mu się p. dra Freudenberga jako kuratora, z równoczesnem poleceniem, aby się w terminie do rozprawy wyznaczonym osobiście jawił, lub też kuratorowi ustanowionemu potrzebnych do obrony środków dostarczył, narzeczcie innego pełnomocnika tem pewniej mianował, ile że z niezasosowania się do tych przepisów powstałe szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie winien.

Kołomyja; 6 stycznia 1887.

L. 4532 (9254 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 23 stycznia 1878 zmarł w Wysokiej Józef Dziwisz z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ pobyt Reginy Dziwisz, córki spadkodawcy, sądowi nie jest wiadomy, tedy wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami, zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Janem Sewiło dla zachowania praw Reginy Dziwisz ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów d. 19 listopada 1886.

L. 31501 (121 3-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż pan Karol Berchardt z urzędowania swego jako c. k. Notaryusz w Szczerecu z dniem 7 stycznia 1887 ustępuje a pan Stanisław Matkowski takowe dnia 8 stycznia 1887 obejmuje.

Lwów, dnia 28 grudnia 1886.

L. 4502 (9240 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Łące podaje do powszechnej wiadomości, że dla nieobecnego, Jędrzeja Hordyńskiego byłego prefekta i właściciela realności pod lk. 188 w Hordyni ustanowił kurator. Bazylego Baczynskiego właściciela realności w Horodyszczu.

Łąka, dnia 20 października 1886.

L. 11437 (9066 2-3)

Zawiadamia się Maryannę Pyrochę, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Katarzyna Kroś z Nawsia kołaczycykiego wniosła przeciw niej, jako spadkobierczyni Michała Cieślika pozew 9 listopada 1886 l. 114, 37 o 100 złr. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1887.

Wzywa się ją więc, aby do rozprawy stanęła, lub udzieliła informacji do sporu ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Bulszy z Kołaczyc, albo innego pełnomoc-

nikiem obrała, i o tem sądowi doniosła, inaczej wynikłe z zaniedbania tego złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło d. 10 listopada 1886.

L. 7784 (9065 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jasle zawiadamia Maryannę Włoczyńską, Tomasza Polaka i Antoniego Twardusia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Karol Białkowski z Jasła wniosł przeciwko nim i uczestnikom w tutejszym sądzie pozew 25 czerwca 1886 l. 6793 o 903 złr.

Wzywa się ich więc, aby stawili się na terminie do rozprawy na dzień 8 lutego 1887 o godzinie 9. rano wyznaczonym, i wnieśli obronę lub udzielili informacji do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Adamskiemu, adwokatowi w Jasle, albo pełnomocnika obrali, o tem sądowi donieśli, inaczej powstałe ztąd złe skutki sami sobie przypiszą.

Jasło, 12 listopada 1886.

L. 30902 (9228 2-3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ogłasza, iż Kazimierz z Jerzykowa Baranowski wniosł przeciw niewiadomą z miejsca pobytu Antoninie z Trzeińskich Knollowej pozew de pr. 19 listopada 1886 l. 30902 o orzeczenie, iż małżeństwo między nimi zawarte jest nieważnem.

Do rozprawy ustnej wyznaczonym został termin na dzień 23 lutego 1887 o godzinie 9 rano.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny z Trzeińskich Knollowej ustanowiliśmy kuratorem adwokata dra Koya z substytucją adwokata dr. Smolarskiego.

Wzywamy zatem niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną, zawiadamiając ją o tem, aby bądź podała miejsce swego obecnego pobytu, celem doręczenia jej pozwu, lub też ustanowiła kogo innego pełnomocnikiem.

Kraków, 10 grudnia 1886.

L. 22031 (8913 2-3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Roberta lub Norberta Laske recte Plebanka, ażeby celem przyjęcia spadku Agaty z Drągów Plebankowej z d. 26 lutego 1837, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w Szywnaldzie zmarłej, przez głowę swej zmarłej matki Franciszki z Plebanków Laszczyny, w przeciągu roku tutaj się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i zamianowanym dla niego kuratorem Michałem Ziemba, wójtem w Szywnaldzie, przeprowadzonym zostanie.

Tarnów d. 20 listopada 1886.

L. 15296 (8910 2-3)

C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Przemyśle podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Stanisławowi Dugielli pto 90 złr. aw. dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego, Stanisława Dugielli, kuratora w osobie p. adw. dra Tarnawskiego z substytucją p. adw. dra Czajkowskiego ustanowił.

Rzecz więc będzie pozwanego, Stanisława Dugielli, z ustanowionym kuratorem w celu obrony praw swych się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Z c. k. sądu powiatowego md.

Przemyśl, 23 października 1886.

L. 31425 (65 3-3)

C. k. wyższy sąd krajowy ogłasza niniejszem, że pan Michał Baczynski, c. k. notaryusz w Medenicach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z d. 9 września 1886 l. 15410 przeniesienia go na urząd c. k. notariusza w Kałuszu, z dniem 29 grudnia 1886 z urzędowania w Medenicach ustępuje, a 1 stycznia 1887 urzędowanie w Kałuszu obejmuje.

Lwów dnia 21 grudnia 1886.

Licytacje.

L. 5972 (112 3-3)

W dniach 3 lutego, 3 marca, i 24 marca 1887, zawsze o 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem ściągnięcia należności Michała Schaumana 21 prz. 44 ct. z przyn. publiczna licytacja realności niehipoteczne, pod nk. 109 w Juszczyźnie Anastazyi Kosek własnej.

Cena wywołania 85 złr. wa.

Wadyum 9 złr. wa.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Maków, d. 26 listopada 1886.

L. 8733 (153 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia należności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie jak 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 12 raty po 200 zł wa. zpn. asekuracji ogniowej 14 zł. 22 ct. i 18 zł. 22 ct. aw. zpn. pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 2085 zł. 49 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 130 w Rzeszowie położonej wedle lwh. 119 dłużników Izaka i Chany Rosenbaumów własnej, w tutejszym sądzie w 3 terminach, a mianowicie dnia 31 stycznia 1887, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 8300 zł. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównującej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

2. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadium $\frac{1}{10}$ części ceny kupna tj. okrągłą kwotę 830 zł. w gotówce, w książeczkach kas wkładowych galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, Galicyjskiej kasy Oszczędności, lub kasy Oszczędności miasta Krakowa, albo w innych papierach wartościowych.

Wadium w gotówce lub w książeczkach wkładowych złożone, wliczone zostanie nabywcą w cenę kupna, innym zaś licytującym zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone będzie.

Resztę warunków można przejrzeć tut. sąd. archiwum.

O tem zawiadamiamy obie strony; c. k. Prokuratorę skarbu imieniem wysokiego Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Rzeszowie, Urząd gminny w Rzeszowie, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wiadomości zaś z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 3 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych którymby z jakiegokolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręzoną być nie mogła do rąk kuratora którego się w osobie p. adw. dr. Koppla z zastępstwem p. adw. dr. Bindera ustanawia. Rzeszów, 2 grudnia 1886.

L. 4036. (137 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia przynależnej c. k. uprzyw. Zakładowi kredyt. włościańskiemu a względnie tegoż prawonabywcy Wiktoryi Pasierb od małżonków Sobestjana i Rozalii Barczaków zapłać się mającej sumy 239 zł. 80 ct. aw. zostanie realność pod lk. 107 w Wysoce położona, dłużników Sobestjana i Rozalii Barczaków własna, obecnie cała tabularna wyk. hip. l. 226 i l. 232 gminy kat. Wysoka stanowiąca przez publiczną licytację na miejscu w Głogowie dnia 31 stycznia 1887, o godzinie 10 rano sprzedana.

Cena wywołania 450 zł.
Wadium 45 zł.
Resztę warunków w c. k. sądzie przejrzeć można.
Głogów, 20 października 1886.

L. 6299. (141 3—3)

W dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 21 marca, o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie, tutejszym licytacja realności Oleksy Lazarowicza własnej pod nk. 62 w Potyliczu w powiecie rawskim położonej wyk. hip. 450 tejże gminy kat. objętej celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. na rzecz Szamy Baumwolla.

Cena wywołania 340 zł. w. a.
Wadium 10 pre.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania. na trzecim także niżej sumy zahypotekowanych wierzycieli.

Gdyby nikt takiej ceny nie ofiarował przeprowadzone zostanie w dniu 21 marca 1887 o 5 godzinie po południu ułożenie warunków ułatwiających.

Dla wierzycieli nieobecnych, lub którzyby po 1 lipca 1886, do hipoteki tej realności weszli, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Kuryłowicza c. k. notaryusza w Rawie.

Resztę warunków jak również wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, 30 października 1886.

L. 59556 (172 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S: I. we Lwowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności Dobrich Horowitz zam. Selzer jako cessionariuszki spadkobierców Jakoba Hechta w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia 1887 o godz. 11 przed południem w kancelarii c. k. notaryusza Kwaśnickiego we Lwowie jako komisarza sądowego publiczną licytację su-

my 2000 złr. z wszelkimi przynależnościami przed tem w stanie biernym połowy realności l. 215 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom. 80 pag. 336 n. 29 on, i Dom. 235 pag. 511 n. 53 on. dla Eliasza Stroh jako prawonabywcy Józefa Stroh zahypotekowanej a obecnie na cenę kupna tej połowy realności w depozycie sądu krajowego we Lwowie przechowaną przeniesionej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 złr. a wadium 200 złr.

Suma ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Warunki licytacji przejrzeć można w tusądowej registraturze

Lwów, dnia 8 grudnia 1886,

L. 5347 (228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 350 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 17 w Łysokani położonej lwh. 63 ks. gr. gm. Grodkowice objętej, dłużnika Adama Kościółka własnej, na rzecz pow. Kasy Oszczędności w Wieliczce w 2 terminach licytacyjnych

dnia 19 stycznia i
dnia 18 lutego 1887,
każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności 2087 zł.
Zakład 209 zł.

Na tych terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedana zostanie.

W razie niesprzedaży wyznacza się termin do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych na dzień 10 marca 1887.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Teofila Gattego, c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

Niepołomie, dnia 1 października 1886.

L. 78542 (182 3—3)

W celu przebudowania gościnnia państwowego delatyńskiego w 36 i 37 kilometrów w długości 1346-70 m. w Nadwórniańskim okręgu budowniczym odbędzie się d. 24 stycznia 1887 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nadwórnej, licytacja przez składanie pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi ogółem 26311 zł. 14 $\frac{1}{2}$ ct.

Szczegółowe plany, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny jak niemniej ogółowe i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymiennym c. k. Starostwie, gdzie także wnoszone być mają w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadium, wynoszące 5 pre. od sumy fiskalnej z wyrażeniem zaofiarowanej ceny nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty, nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 2 stycznia 1887.

L. 615. (160 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadoma niniejszem, że na zaspokojenie 13 rat po 12 zł. i resztującej kwoty 43 zł. 69 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 494 w Kałuszu położonej, dłużnika Ela Reitman a względnie masy spadkowej tegoż własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie dnia 24 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedana zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lepszych warunków dnia 24 marca 1887 o 3 po południu odbędzie się.

Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Abrahama Falk z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 30 czerwca 1886.

L. 614 (159 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadoma niniejszem, że na zaspokojenie resztującej kwoty 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 123 w Petrance położonej, dłużnika Ilka Onysków własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc.

w likwidacji we Lwowie dnia 24 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1887, każdym razem o 9 rano z tem, przedsięwziętą zostanie, że

na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym, sprzedana zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lepszych warunków dnia 24 marca 1887 o 3 po poł. odbędzie się.

Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 8 lipca 1886.

L. 7788. (158 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadoma niniejszem, że na zaspokojenie 6 rat po 26 zł 47 ct., 40 zł. 14 ct. i resztującej kwoty 401 zł. 29 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 48 w Nowym Kałuszu położonej, dłużników Jana i Eleonory Wilhelmi własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie dnia 24 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedana zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lepszych warunków dnia 24go marca 1887 o 3 po poł. odbędzie się.

Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 9 lipca 1886.

L. 7634. (166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadoma odnośnie do obwieszczeń z dnia 3go grudnia 1885 l. 10337 w numerach 6, 7 i 8 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1886 ogłoszonych, że do przymusowej licytacji realności pod l. k. 15 w Szczercu, starostwie lwowskiem położonej, wyk. hipot. 199 tejże gminy objętej, Fradli Menkes i innych własnej, na zaspokojenie pretensji 141 zł. 75 ct. aw. zpn. wyznacza się nowy termin na 27 stycznia 1887 o godzinie 10ej rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 17892 złr. za jakąkolwiek cenę za złożeniem niższego wadium 895 zł. w tusądowej kancelarii sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczercz, 15 września 1886.

L. 26876. (155 3—3)

Dnia 31 stycznia i 28 lutego 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 137 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników własnej, w sprawie Antoniego Hille przeciw Franciszkowi i Tekli Majewskim pto 100 zł.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 390 zł., wadium 39 zł.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Do ułożenia lepszych warunków wyznacza się termin na dzień 1 marca 1887 o godz. 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisanie i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został dr. p. Apfel kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 13 listopada 1886.

L. 7837. (9331 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Gerszonowi Majman, Tobiaszowi i Leie mał. Haczorowi i Dawidowi Bergerowi pto 6 rat po 147 zł. 92 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 7 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 89 w Husiatynie położonej, do dłużników należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5500 zł., wadium 550 zł.

Sprzedaż przy powyższych terminach nastąpi tylko wyżej ceny szacunkowej termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 4 kwietnia 1887 o godzinie 4 po południu.

Husiatyn, 6 grudnia 1886.

L. 6043 (194 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej wedle dom. 7 pag. 211 n. 17 on. na realności pod lk. 180 w Brzeżanach położonej, w kwocie 344 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 7 lutego i 21 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 przed poł. publiczna przymusowa sprzedaż rzeczowej realności pod nr. 180 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. 6 pag. 752 n. 11 haer. Neumana Rothenberg własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1472 zł. 30 ct., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

W razie nie sprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 11 lutego 1887, o godz. 3 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisanie licytacji uwiadomiamy się strony interesowane do rąk własnych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 października 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone przez kuratora adw. dra Holzera ze zastępstwem adw. dra Gottlieba, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 20 listopada 1886.

L. 9283 (9295 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Beżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia przynależności Zakładowi kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 złr. 39 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 lutego, 8 marca i 15 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytacją realności pod nk. 143 w Dembnie położonej dłużnika Jakoba Howszko własnej.

Cena wywołania 450 złr. wa.
Wadium 45 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Beżajsk, 16 sierpnia 1886.

L. 21231 (107 3—3)

Egzekucyjną licytacją realności pod l. tab. 574 kon. nr. 747 wyk. hip. 39 gminy katastralnej miasta Brodów Eliasza Wagnera i Racheli Wagner własnej celem zaspokojenia pretensji Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie siedm rat po 250 złr. i resztującego kapitału pożyczkowego 3971 złr. 90 ct. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach, dnia 7 lutego 1887, 7 marca 1887 i 22 kwietnia 1887 każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze nr. 2 w sądzie tutejszym, na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie nie poniżej sumy wszystkim hipotecznym długom wyrównującej.

Cena wywołania 12000 złr.
Wadium 10pre. takowej czyli 1200 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny w registraturze.

W razie niesprzedaży realności na powyższych terminach wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 kwietnia 1887 o 4 godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych lub późniejszych wierzycieli hipotecznych adwokat d. Maurycy Braun w Krakowie.

Z c. k. sądu powiatowego
Brodów dnia 4 grudnia 1886.

L. 10824 (134 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 lutego 1887 3 marca 1887 i 28 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacja realności l. 3 w Weissenbergu według wyk. hip. 109 gminy kat. Kamienobród z kolonią Weissenberg Wilhelma Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego pto 215 złr. 63 ct. z pn.

Cena wywołania 2604 złr.
Wadium 261 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 kwietnia 1887 o godz. 3 po południu

Gródek, dnia 15 listopada 1886.

L. 14598

(154 2-3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy Janowi Klimie przysługującej w resztu sumy 192 złr. 51 ct. wa. z procentami po 6 pr. od dnia 27 stycznia 1882 bieżącymi, kosztami w kwotach 8 złr. 88 ct. 8 złr. 14 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 złr. 83 ct. i 12 złr. 11 ct. a. w. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 złr. 56 ct. wa. obecnie się przysługujących odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 1/3 części I o i II o ciał hipotecznego wyk. hip. l. 28 gminy Trzetrzewiny objętego wedle karty B. poz. 5 dłużników Macieja Masztalerza i Maryanny Masztalerz własnych na kwotę 1105 złr. 40 ct. wa. oszacowanych w trzech terminach mianowicie w dniu 22 lutego 1887, w dniu 29 marca 1887 i w dniu 3 maja 1887 każdym razem o godz. 10 rano. Wadyum wynosi 111 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mających 2/3 części pozostałych ciał hipotecznych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, dn. 6 grudnia 1886.

L. 19964

(101 2-3)

C. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Horakowej i Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie sumy 55 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 4 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze nr. 27 sprzedaż realności dłużników w Nowosiółkach położonych wykazem hipotecznym l. 10, 17, 16, 255 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania która jest ceną szacunkową stanowi wartość szacunkowa przez sądowe oszacowanie wypośredkowaną a to a) 1/4 części realności wyk. l. 17 objętej Katarzyny Horakowej własnej w kwocie 10 złr. b) całej posiadłości wyk. l. 16 objętej Katarzyny Horakowej własnej w kwocie 95 złr. c) całej posiadłości wyk. hip. l. 10 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 210 złr. d) połowy posiadłości wyk. l. 255 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 220 złr. e) 1/4 części posiadłości wyk. hip. l. 17 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 20 złr., wadyum 10 pr. tej sumy.

Na powyższym terminie realności te każda odrębnie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Mochnackiego. Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 12 listopada 1886.

L. 4245.

(235 2-3)

W dniach 16 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 70 w Cichem położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Szewczyka własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 420 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 42 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dn. 2 grudnia 1886.

L. 4086.

(236 2-3)

W dniach 24 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Dziwniszu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Macieja i Reginy Ogórków własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 48 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, d. 21 listopada 1886.

L. 20937.

(202 2-3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dawida Horna w ilości 1000 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg sumy 1000 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 21 księgi gruntowej gminy kat. Folwarki małe, Herscha i Heni Saffera własnej, na rzecz dłużnika Mechla Topper zainstalowanej, na dnie 24 stycznia i 7 marca 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 tut. sądu, przyjmując za podstawę warunki, które wraz z wyciągiem tabularnym w tut. sąd. registraturze przegladnąć wolno.

W razie nie sprzedania tej sumy na drugim terminie licytacyjnym, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 25 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano w biurze nr. 5 tutejszego sądu.

Brody, dnia 27 listopada 1886.

L. 5348.

(229 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 75 w Krakusowicach położonej Ludwika Górki hipoteczną własność stanowiącej, na rzecz powiatowej kasz oszczędności w Wieliczce w dwóch terminach licytacyjnych:

dnia 24 stycznia
dnia 28 lutego 1887.
każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 1290 zł.
Wadyum 129 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, d. 11 października 1886.

L. 5243.

(230 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zł. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 49 gm. kat. Pierzchów objętej a Ignacego Kostucha, Maryanny Koniecznej i Małgorzaty Kostuchowej własnej, na rzecz pow. kasy Oszczędności w Wieliczce w dwóch terminach licytacyjnych:

dnia 26 stycznia i
dnia 21 lutego 1887
każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania tej realności wynosi 689 złr.
Wadyum zaś 69 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 30 września 1886.

L. 5140.

(209 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 25 zł. 20 ct., 24 zł. 60 ct., 24 zł., 23 zł. 40 ct., 22 zł. 80 ct. i 195 zł. aw. zpn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 22 w Woli Zręczyckiej położonej lwh. 21 ks. gr. Zręczyckiej objętej w trzech terminach a mianowicie: dnia 4 lutego, dnia 2 marca i dnia 13 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł. wa.

Wadyum wynosi 100 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 r. ustanawia się kuratorem ek. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 1 października 1886

L. 10693.

(143 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Todresa Silberpuscha pto 600 zł. po potrąceniu zapłaconych 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 315 st. 182 nowy II. części w Sniatynie położonej wedle tom V str. 14 poz. wlas. VIII. ks. gr. [Schaji Guthera własnej, pod warunkami tus uchwałą z dnia 19 listopada 1885 l. 12078 objętymi z tą zmianą, że egzekucję prowadzącemu w razie nabycia powyższej realności nie wolno samowolnie potrącać swojej pretensji z ceny kupna.

Cena szacunkowa wynosi 258 zł.
Wadyum 25 zł.

Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach dnia 31 stycznia, 3 marca i 30 marca 1887 o godz. 10 rano z tem, że gdyby rzeczona realność na dwóch pierwszych terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedana nie została na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 19 września 1886 na sprzedaż się mającej połowie realności prawa rzeczowe nabyli na ręce kuratora adw. dr. Dawidowicza.

Sniatyn, 20 października 1886.

L. 17791

(200 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia oświadczenia z dnia 31 grudnia 1885 l. 17960 ogłoszonego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej n. 45, 46, 48 z roku 1886 iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Chałkucynej gminy miasta Brodów przeciw Chałkucynej dw. im. Daucz o 299 złr. 27 ct. aw. przynależącej do odbędzie się dnia 22 lutego 1887 o 10 godzinie rano w biurze nr. III przymusowa publiczna licytacja realności pod l. kons. 465 w Brodach położonej, wyk. hip. 249 księgi gruntowej gminy katastr. Brody objętej, na którym terminie realność

ta za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania bez względu na wysokość zahipotekowanych wierzytelności najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4940 złr. 50 ct. zakład wynosi 5% takowej czyli 247 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta niezmiennych warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 5 listopada 1886.

L. 5136

(210 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 20 zł. 50 ct., 20 zł. 19 zł. 50 ct. 19 zł. i 162 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 9 i 71 w Woli Zręczyckiej położonej, lwh. 7 ks. gr. Zręczyce objętej w trzech terminach a mianowicie: dnia 3 lutego dnia 1 marca dnia 12 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1415 ct. aw.

Wadyum wynosi 142 ct. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem ek. Notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 1 października 1886.

L. 9966

(227 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 lutego i 3 marca 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 16/30 w Gródku według wyk. hip. 93 ks. gr. gm. kat. Gródek Leiby Blumen, Mariemy Blumen i Marcina Rosołowskiego własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 367 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1401 zł. wa.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu Abrahama Billiga i Róży Rauch i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Tomaszewskiego z Gródka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28go kwietnia 1887, o godz. 10 rano.

Gródek, d. 11 października 1886.

L. 5164

(218 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 50 ct., 21 zł., 20 zł. 50 ct., 20 zł., 19 zł. 50 ct. i 175 zł. aw. z pn., odbędzie się licytacja realności pod lk. 20 w Stadnikach położonej, lwh. 19 ks. gr. gr. Stadniki objętej w 3 terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego
dnia 1 marca
dnia 12 kwietnia } 1887

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1198 zł. aw.

Wadyum wynosi 120 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5162

(226 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 16 zł. 20 ct., 15 zł. 90 ct., 15 zł. 60 ct., 15 zł. 30 ct., 15 zł. i 187 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 9 i 47 w Kędzierzynie położonej, lwh. 9 ks. gr. tejżo gminy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego
dnia 1 marca
dnia 12 kwietnia } 1887

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 665 zł. wa.

Wadyum wynosi 67 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5137

(225 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 zł. 37 1/2 ct., 19 zł. 94 ct., 19 zł. 50 ct., 19 zł. 6 ct. i 187 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się licytacja realności pod lk. w Zagorzanach położonej, lwh. 26 ks. gr. gr. Zagorzany objętej, w 3 terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego
dnia 1 marca
dnia 12 kwietnia } 1887

zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 492 zł. aw.

Wadyum wynosi 50 ct. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5312

(231 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 25 zł. 80 ct., 25 zł. 20 ct., 24 zł. 60 ct., 24 zł., 23 zł. 40 ct., 22 zł. 80 ct. i 195 ct. aw. z pn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 5 w Gruszkowie położonej, lwh. 5 ks. gr. gr. Gruszków objętej, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 3 lutego
dnia 1 marca
dnia 12 kwietnia } 1887

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 715 zł. wa.

Wadyum wynosi 72 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5140.

(257 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoźdzu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 21 rat po 9 zł. wa zpn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności pod l. kons. 163 wykazem hip. l. 353 objętej, Wasyla Lewickiego z Turki własnej, w 3 terminach, a mianowicie dnia 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony wójt gminy Turka Wasyl Czerwiński.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Gwoździec, 30 listopada 1886.

L. 5420.

(256 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoźdzu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 27 rat po 12 zł. wa. odbędzie się na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym ck. sądzie sprzedaż realności pod lk. 243 gminy katastralnej Turka objętej, dłużników Wasyla i Tz. Geryluków własnej w 3 terminach mianowicie dnia 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony nacelnik gminy z Turki, Wasyl Czerwiński.

Wadyum wynosi 22 zł. aw.

Gwoździec, 1 grudnia 1886.

31. 173. (268 1—3)

Auszug aus dem Aiso gleicher Zahl.
Beim k. k. Militär-Verpflegungs-Magazine zu Semberg werden 984 fage neunhundertachtzigvier Meterzentner Weizenwiebackmehl benötigt, welche nach kaufmännischer-Ufsance im Wege des freihändigen Einkaufes bis 1 April d. J. beschafft werden.

Hierauf Reflektierende haben ihre versiegelt, mit einer 50 fr. Stempelmarke versehenen Verkaufsangebote unter Anschluß eines Mehlmusters, welches mindestens der Type 5 der Budapest-Dampfmühle gleichkommen muß, bis längstens 18 d. Mts. 11 Uhr Vormittag direkte der Intendantz des 11 Korps einzujenden.

Nähere Bedingungen können bei der Korps-Intendantz, bei den Handels- und Gewerbetammern und bei den Verpflegungs-Magazinen zu Semberg, Czernowitz und Tarnopol eingesehen werden.

Semberg, am 8 Jänner 1886.

Von der Intendantz des 11 Korps.

L. 5139 (213 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności powinowej kasy Oszezdności w Wielicze w kwotach 12 zł. 90 ct. 12 zł. 60 ct. 12 zł. 30 ct. 12 zł. 11 zł. 70 i 105 zł. aw. zpn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 42 w Zręczyce położonej lwh. 40 ks. gż. gr. Zręczyce objętej, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 3 lutego, dnia 1 marca i dnia 12 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 280 zł.

Wadyum wynosi 28 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzyteli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dn. 1 października 1886.

Księgi gruntowe.

L. 3 (253)

Komisja hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Gruszów wielki z miejscowości Sutek dnia 15 stycznia 1887 rozpoczyna.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 8 stycznia 1887.

L. 145 (258)

Komisja hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Maniowy, wyznaczając termin do wniesienia zarzutów do dnia 16 stycznia 1887.

Krościenko, dnia 6 stycznia 1887.

L. 146 (259)

Komisja hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Tyłki dnia 17 stycznia 1887 rozpoczyna.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko, dnia 6 stycznia 1887.

L. 1765 (250)

Podaje się do powszechniej wiadomości że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Tłumacz” zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 23 stycznia 1887, w biurze komisji hipotecznej c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, poczem w razie wniesienia zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w d. 24 stycznia 1887.

C. k. komisja hipoteczna

Stanisławów, 10 stycznia 1887.

L. 910 (192)

C. k. komisja hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia że złożone zostały w ek. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dusanów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 31 stycznia 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany dnia 29 grudnia 1887.

L. 911

C. k. komisja hipoteczna dla okręgu ek. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ek. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Podusów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 31 stycznia 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany dnia 29 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 9486

Odnosnie do konkursu w nr. 6 gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem że konkurs na posadę adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Złoczowie opróżnioną, z dniem 22 stycznia 1887 upływa.

Lwów, dnia 5 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz

z wyrobieciem pismem i praktyką sądową, poszukuje posady od 1 lutego 1887, w c. k. sądach, u p. p. notaryuszów, adwokatów, we dworach i t. p. Adres pod literą I. O. post. rest. Wadowice. 173 3—3

L. 83.

(264 1—2)

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła ogłasza konkurs na prowizoryczną posadę rewidora i oraz instruktora straży ogniowej, z roczną płacą 400 złr.

Od kompetentów wymaga się znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak również i znajomości ustaw administracyjnych.

Podania, należycie udokumentowane, wniesić tutaj należy w terminie do końca stycznia r. b.

Jasło dnia 7 stycznia 1887.

Zl. 199.

(275)

KUNDMACHUNG.

Die Herren Mitglieder des gefertigten Vorschuss und Credit Vereines werden hiermit zu der am 22ten Jänner 1887 um 7 Uhr Abends im Geschäftloale des Vereines Ringplatz Nr. 3671. in Sniatyn statzufindenden ausserordentlichen Generalversamml. höflichst eingeladen, mit dem Ersuchen sich zahlreich einzufinden, als sonstens im Sinne §. 46 des Geschäftsstatutes eine zweite Generalversammlung einberufen werden müste, bei welcher, ohne Rücksicht auf eine Anzahl von Zweidrittel sämtlicher Mitglieder, durch die Anwesenheit von immer welcher Anzahl die unter angegebene Tagesordnung erlediget werden wird;

TAGESORDNUNG:

Abänderung des Geschäftsstatutes,

Sniatyn, 28 Dezember 1886.

Der Verwaltungsrath des

Vorschuss- u. Credit Vereines für Handel, Gewerbe und Wirtschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Sniatyn.

Marcus Hermann

Józef J. Birmann

Präses.

Schriftenführer.

Do sprzedania

w mieście powiatowym **Przemyślan** dom mieszkalny, nowo według dzisiejszych wymagań zbudowany z najlepszych materyałów, składający się z długiej ozkonej werandy, 5 pokoi, 2 kuchni, 2 spiżarni z przynależnościami, pięknego ogródka kwiatowego i owocowego. Kupno ułatwione przez znaczniejszą pożyczkę hipoteczną.

Wiadomość u właściciela

PIOTRA ACHT

266 1—3

w Przemyślanach.

KALAFIORY

4—6 sztuk franco . . . 1 złr. 60 ct. do 2 złr.
4¹/₂ ko sliwec suszonych 1 złr. 60 ct. do 2 złr. 0 ct.
4¹/₂ „ powidek . . . 1 złr. 50 ct. do 1 złr. 90 ct.
4¹/₂ „ słoniny solonej . . . 3 złr. 20 ct.
4¹/₂ „ wędzonej . . . 3 złr. 40 ct.
4¹/₂ „ smalcu . . . 3 złr. 50 ct.
4¹/₂ „ kawy . . . 7 złr. 50 ct. do 12 złr.
4¹/₂ „ wiszni suszonych . . . 1 złr. 70 ct.
4¹/₂ „ gruszek zimowych 3 złr. 40 ct. do 4 złr.
4¹/₂ „ jabłek tyrolskich 1 złr. 70 ct. do 2 złr.

Cenniki wysyłam franco.

Tomasz Gurowicz

267 1—6

BUDAPESZT.

Jubiler i Złotnik

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

L. J. Malewski

ul. Dominikańska l. 5. Lwów.

Poleca wyrabiane w swej fabryce **korki katalońskie** do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jagół, oraz podeszwy i korezki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłam i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innemi twierdzeniami fałszywymi.

I. gal. fabryka korków katalońskich założona w r. 1877. 7 1—12

L. 43.

(233 2—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady znawcy technicznego do budowy dróg, rozpisuje wydział powiatowy złoczowski niniejszy konkurs.

Posada ta obsadzona będzie tylko na czas budowy, t. j. na czas od 1-go kwietnia do 1-go października 1887 r., za miesięczną pensją po 80 zł. aw.

Kompetenci mają się wykazać teoretycznym i praktycznym technicznym uzdolnieniem, i dotychczasowym zatrudnieniem.

Podania należy wnosić do wydziału powiatowego do ostatniego stycznia b. r.

Wydział powiatowy.

Złoczów, dnia 5 stycznia 1887.

L. 4118.

(9380 3—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminy miasta Nowego Sącza rozpisuje konkurs na posadę budowniczego miejskiego.

Wymaga się od kandydatów do wodu uzdolnienia teoretycznego i praktycznego we wszystkich gałęziach budownictwa, w szczególności także co do budowy dróg i kanałów jak niemniej budowli wodnych.

Kandydat wykazać winien nadto wiek swój, stosunki familijne, fizyczną zdolność do pełnienia urzędu budowniczego miejskiego, nakoniec dotychczasowe zajęcia.

Zapewnia się na pierwszy rok służby, jako rok próby remunerację 600 zł. w razie stabilizacji remuneracya ta podwyższoną nadal będzie do smy 1000 zł, rocznie.

Podania wnosić należy po dzień 20 stycznia 1887, do Zwierzchności gminy tutejszej.

Nowy Sącz, dnia 17 grudnia 1887.

L. 50345

(118 2—3)

Ogłoszenie licytacji

na wydzierżawienie prawa propinacyi i młynów w Błotni w powiecie Przemyślańskim.

W dniu 24 stycznia 1887 roku o godzinie 11 przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa za pomocą pisemnych ofert, licytację dzierżawy prawa wyszynku i młynów we wsi Błotnia, w powiecie Przemyślańskim położonej, na okres trzechletni względnie sześcioletni.

Cenę wywołania ustanawia się na 2000 (dwa tysiące) złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego, zaś kaucję co najmniej w wysokości czynszu kwartalnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadium, wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, jednak nie mniej jak 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwowa dnia 31 grudnia 1886.

HANDEL

Karola Bałlabana

poleca

pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4³/₄ kl. tej kawy wysyłam franko na każdą stacyę pocztową za zł. 7-50 ct.

Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam bezzwłocznie do domu, i oddawca towarów jest uprawniony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór. (5 3—5)

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:

I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki. 3

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.

70 ct., z których przypada 10 ent.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

SKŁAD K WY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1. 1.60.

Na prowincyi:

4³/₄ kilo 1. 8.20.

franco.

(4 3—7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Chorążczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania.

Blizsza wiadomość tamże.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 marca 1886, postanowiło zaprzestać dalszego wydawania 5^o/_o listów zastawnych, wszystkie zaś w obiegu będące 5^o/_o listy zastawne w myśl zastrzeżeń statutu Towarzystwa z obiegu ściągnąć i w tym celu oprócz już istniejących 4^o/_o listów zastawnych 41-letnich nowe

4¹₂⁰₀ listy zastawne z 52 letnią amortyzacją i

4 „ „ z 56 „ „ wydawac.

Te listy zastawne zaopatrzone są w kupony płatne 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.

Po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 5 maja 1886, do l. 7427 powyższej uchwały, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego chcąc zapewnić stały zbyt nowo emitować się mających $4\frac{1}{2}\%$ i 4% listów zastawnych, zawarła umowę z konsorcjum, w którego skład wchodzi firmy: **Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, Erlanger i Synowie w Frankfurcie n.M.**, w moc której to umowy odstąpiono temuż konsorcjum wszystkie do dnia 31 grudnia 1886 wydać się mające $4\frac{1}{2}\%$ i 4% listy zastawne, zapewniając mu oraz prawo opcyi co do wszystkich w latach 1887 i 1888 a ewentualnie i 1889 wydać się mających $4\frac{1}{2}\%$ i 4% listów zastawnych. Do powyższego konsorcjum przystąpili następnie; **Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.**

Ogólna suma nowo wydanych listów po dzień 1 grudnia b. r. wynosi:

4¹/₂ z okresem 52 letnim zřr. 13,286.900

40	"	41	"	"	945.500
----	---	----	---	---	---------

40	"	56	"	"	255.100
----	---	----	---	---	---------

z których kwota zł. 12,000.000 "wydana została na konwersję 5% pożyczek, reszta zaś pochodzi z pożyczek nowych.

Fundusz umorzenia ze spłat normalnych jakoteż po nad plan uskuteczniionych

wynosił zł. 12,530.847

z którego Dyrekcya na mocy §. 22 statutu nabyła dla umorzenia zł. 5,286.400 w 5% listach zastawnych, za resztę zaś wylosowano przy ciagnieniu odbytem dnia 13, 14, 15 i 16 grudnia 1886.

5 ⁰ / ₀ listów zastawnych na kwotę złr.	7,110.500
---	-----------

40	"	d	"	dawnych	"	110.900
----	---	---	---	---------	---	---------

4 ⁰	"	"	z okresem 41-let.	23.000
----------------	---	---	-------------------	--------

Razem ogólną kwotę złr.	<u>7,244.400</u>
-------------------------	------------------

z których spłata przypada na dzień 30 czerwca 1887.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

Dyrekcya

Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Odnośnie do ogłoszenia Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podpisane konsorcyum przeznaczyło z zakupionych $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego kwotę:

Zkr. 6,000.000

do wymiany na 5% listy zastawne **wylosowane w grudniu b. r. i płatne 30 czerwca 1887** co podając do wiadomości P. T. posiadaczy **wylosowanych w grudniu b. r. 5% listów zastawnych**, donosi, że począwszy

od dnia 28 grudnia 1886, do dnia 28 stycznia 1887,

każdy posiadacz 5⁰/₀ listu zastawnego wylosowanego w grudniu 1886, za złożeniem takowego wraz z kuponem płatnym 30 czerwca 1887 otrzyma odpowiednią kwotę w 4¹/₂⁰/₀ liście zastawnym z kuponem płatnym dnia 30 czerwca 1887 **oraz dopłatę 75 centów w gotówce** za każde 100 złr. listów zastawnych do wymiany przedłożonych.

Konsoreyum zastrzega sobie prawo w razie wyczerpania kwoty zfr. 6,000.000 wymianę listów zastawnych wcześniej zamknąć.

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

We Lwowie: Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie;

Galic. Bank kredytowy;

W Krakowie: Towarzystwo Wzajemnego kredytu;

W Wiedniu: Niższo-anstryackie Towarzystwo eskontowe;

C. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych;

W Frankfurcie: n. M. Erlanger i Synowie.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe. C. k. uprzyw. Bank dla krajów ko-
ronnych. Erlanger i Synowie.

Galicyjski Bank kredytowy. Towarzystwo wzajemnego kredytu.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1846.

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
 we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzam mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
 Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w niestępnym i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
 i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
 i magazynach perfum.

VELOUTINE
 Puder ryżowy specjalnie
 PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
 Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
 PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ



CHOROBY ZARAZLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofule, choroby skórne (liszaje, wypryski, strupy, trądzik) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wzrosty, guzeczki, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nadmierne, narzędy na kości, strum, niecierpność i drugorzędne i trzeciorzędne choroby skóry nabyte lub dziedziczne. Leczenie niezawodne i radykalne, chorób najbardziej zaraźliwych i najpoważniejszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS OLIVIER

Jedynie potwierdzone przez Akademię Medycyną w Paryżu

Jedynie upoważnione przez rząd francuzki.

Jedynie, jakich używają w szpitalach Paryskich.

22,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynym w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcje żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia choroby spoczynkowe, wszystkie przypadki chorób skóry, jak i choroby, choroby najmniejszej potkane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przechodzą do normalnego stanu.

Skład główny: 52, RUE DE NIVOLLE, w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlka; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śróć, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauzucowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry,

5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałow

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier

alk. kich.

poleca:

Podstawki pod noże i widelce

krystalowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
 porcelanowe i czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
 kto używa
 Elixiru do Zębów
WIELEBNYCH O:O:BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
 Dom MAGUELONNE, Przeor
 3 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
 NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojów Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy i brodnio leczący i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów. »

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.
 Proszku Pudełka: 1 fr. 25 cent. 2 i 3 fr. — Pasta Pudełka: 2 fr.

Dom założony w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

SEGUIN

8, ulica Eugénie, 8

BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

BOURGEAUD Aptekarz 1^o Klasy. 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROZOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękkich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsulek dużych i po 80 Kapsulek małych.

Recepta D^a LIEGBOIS, Szpitala du Midi w Paryżu.

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zarczeniem jedynie używane w szpitalach paryskich, w pudełkach 40 Kapsułek miękkich.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santalowego, czystej pod zarczeniem. Kapsułki miękkie zawierające 50 centigr. Esencji santalowej. Pudełko ze 40 Kapsulek zawierają 20 gramów esencji. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI. WINO KREOZOTOWE w szpitalach paryskich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z Chiną, Kakao i Malagą jest najlepszym środkiem pożywym i wzmacniającym.

We Lwowie w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych państwowych, gminnych, wojewódzkich, na kaucje i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez dolicznia prowizji.

(12-2)

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwiu, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pęknięcia, pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwiu i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczki po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

A t r a m e n t do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukienice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 20.

Założony w roku 1841
 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
 Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1888
 wszelkie w zakres handlu sukniennego wchodzące sukna i materye wełniane
 o d e n
 najniższych

Chorem na prowincji na jakąkolwiek płciowych choroby organów płciowych, choroby najniebezpieczniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materialnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kurację w drodze korespondencji, jako jedyną, która niezbędną dyskretyję wszechstronnie zabezpiecza (kuracja w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobna na prowincji), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadzonego fachowca następuje, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zsalwuje.

Chorem więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gwarantując bez przerwy obowiązki, bez żadnego bólu środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zarczeniem najlepszego skutku w kurację za pomocą korespondencji, mieszkający we Lwowie,

specjalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla, zżerzenia zakazne i kataralne upływy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasienie, upływy nocne, osłabienia nerwowe i funkcji płciowej (impotencja), drżenie męskich, padaczka, początki suchoty i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielek** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskretyonalnie.

Domowa ordynacja tylko od 8 do 9 z rana od 1/2 6 do 1/2 7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro. [811] 16-32

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
 we Lwowie (w Kiszlece)
 otwarty przez całą zimę.